

Echo

LUBONIA

I OKOLIC

NR 29 (57/58)

24 STRONY

W NUMERZE:

JAK GMINA ŻABIKOWO
DOMAGAŁA SIĘ
ZAOLZIA

“JEDYNKA” BUDUJE
SKRZYŻOWANIE

WYBORY 2001

ŻEBY JAŚ MÓGL SIĘ
UCZYĆ

OSIEM ZŁOTYCH PAR

“PAJO - CENTRUM”

O MODZIE MĘSKIEJ

DOŻYNKI W POWIECIE
POZNAŃSKIM

Audit

Doradztwo Podatkowe
Alicja Szymańska

Zadzwoń i umów się na spotkanie
a Urząd Skarbowy czy ZUS
przestaną być Twoim koszmarem



826 - 93 - 07

0-602-103-657



STUDIO FOTO

“EFEKT”

pn. - pt. 9.30 - 18.30

sobota 9.30 - 13.00

NOWA USŁUGA

Na terenie Lubonia dojazd
do klienta po film GRATIS

Sprzedaż
aparatów
i flimów
fotograficznych



FUJIFILM

Lubon
G.Sikorskiego
pawilon nr 5

telefon 810 37 10

WYBORY
WYBORY
WYBORY
WYBORY
23.IX



czynny codziennie
od godz. 17.00 - ...

PUB

pod dębami

POZNAŃ

ul. Opolska 81

tel. 662 - 31 - 42

- DART
- BILARD
- HOKEJ
- PIŁKARZYKI

Organizujemy również
imprezy zamknięte:
urodziny, imieniny itp.

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY
PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
POMOC DROGOWA



PARAGRAF BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH

OFERUJE

- SZEROKI ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH
- OBSŁUGA FIRM - ZUS, VAT
- ROZLICZENIA
- ODBIÓR DOKUMENTÓW KSIĘGOWYCH
W SIEDZIBACH FIRM GRATIS

Poznań, Wilczak 20 Luboń, ul. Rydla 27a/6
(Giełda WILMARKT pokój 12) tel. 0 605 542 392
tel. 820 88 22 0 501 032 226
w godz. 9.00 - 16.00 po godz. 19.00



MEN COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECKA KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

MASAŻE LECZNICZE

0 502 176 402
653 87 66 po 19.00

lek. med. Jerzy Krzyżaniak specjalista chorób dziecięcych



GABINET PRYWATNY
Luboń, ul. 11 Listopada 122

tel. 8 130 710

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRID

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTANCÓW WŁKP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:

DEBICA®

Firestone

STOMIL-DLSZTYN

MICHELIN

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE
SANKO..
- AKUMULATORY
BOSCH® EXIDE

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIEŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN-PT 7-19, SOB. 7-13



www.studium.pl
SZKOŁY ŚREDNIE
W LUBONIU k/POZNANIA

1000 metrów od "Kłina Dębieckiego".
Doskonały dojazd z centrum Poznania
pod budynek Szkoły!

rok założenia - 1992

ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po zasadniczej szkole zawodowej lub szkole podstawowej
- czas trwania nauki: 2 lub 3 lata nauki (decyduje słuchacz)
- o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń
- do 2005r. "stara matura"

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE

- dyplom technika informatyka
- 2 lata nauki w trybie zaocznym lub wieczorowym
- nowoczesna pracownia komputerowa, stałe łącze internetowe
- o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE Im. ppłk. Zbigniewa Kłedacza

- nabór uzupełniający do klas: II, III i IV na rok szkolny 2001/2002
- poszerzona nauka języków obcych: j. angielski i j. niemiecki po 5 godzin tygodniowo
- autorski, 4-letni program informatyki, stałe łącze internetowe
- różne formy zajęć pozalekcyjnych

Informacje i zapisy

Luboń, u. Armii Poznań 27

tel. 810-22-78

tel./fax: 810-20-46

10 LAT KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W LUBONIU

Już 10 lat jeździmy po mieście autobusami ze znakiem "Translub". Przyzwyczailiśmy się, że są czyste i dobrze utrzymane. A przecież 10 lat temu zupełnie inaczej wyglądała komunikacja w Luboniu, który był końcówką poznańskich linii autobusowych. Skargi mieszkańców sprawiły, że nowe władze samorządowe w 1991r. postanowiły wprowadzić zmiany w komunikacji na terenie Lubonia. W czerwcu 1991r. powołano do życia spółkę z udziałem miasta i tak się zaczęło. Burmistrz Lubonia-Włodzimierz Kaczmarek zwrócił się do swego dawnego studenta w Akademii Ekonomicznej, na Wydziale Transportu Lądowego- Czesława Lepieszy, który od 16 lat zajmował się przewozami pasażerskimi w poznańskim PKS-ie. Poprosił go o sporządzenie schematu organizacyjnego komunikacji miejskiej w Luboniu i pokierowanie tym przedsięwzięciem. Propozycja była intrygująca- można było wszystko zbudować od początku. Czesław Lepiesza, mając za sobą drogę zawodową od dyżurnego ruchu, poprzez dyspozytora, kierownika dworca PKS, do kierownika działu ekonomicznego, przyjął takie wyzwanie. Sporządził plan, osobiście

rekrutował pracowników. Pomagał mu w tym cały Zarząd Miasta Lubonia (Burmistrz, jak dziś wspomina, dzień przed wyjazdem autobusów wilbrą malował tablice z rozkładami jazdy.) "Translubowi" oddano do dyspozycji dawną bazę Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych. 1 lipca 1991r. o godz. 4.00 pierwsze autobusy wyjechały na trasy. Tabor stanowiło najpierw 13, a później 15 autobusów (w tym 9- prawie 7-letnich.) Dzisiaj "Translub" ma 15 autobusów liniowych, nowych i po kapitalnych remontach i 3 autobusy turystyczne (w tym 1 dla przewozów zagranicznych.) W "Translubie" pracuje 55 osób, baza została wyremontowana, dostosowana do potrzeb biur i warsztatów. Zbudowano własną stację benzynową. Wymienia się i buduje nowe przystanki. Marzeniem dyrektora Cz. Lepieszy jest rozszerzenie usług przewozowych i turystyczne przewozy zagraniczne. Do tego trzeba większej liczby nowoczesnych autobusów, ale zyski wspomogły by kondycję finansową firmy i ograniczyły wydatki miasta na komunikację. Po 10 latach komunikacja miejska w Luboniu funkcjonuje bez zarzutu. Teraz wystarczy

1.07.1991

2.07.2001



tylko rozszerzać istniejące linie, dostosowywać je do przebiegu linii poznańskich, ewentualnie uzgodnić wspólny dla Lubonia i Poznania bilet sieciowy. Powołanie własnej komunikacji miejskiej dla Lubonia – to była mądra decyzja ówczesnego samorządu. Dyrekcji i pracownikom "Translubu" życzymy kolejnych 10-leci bez wypadków drogowych i w dobrej kondycji finansowej.

I.Szczepaniak

TERAZ MY!

Raz na 4 lata społeczeństwo polskie decyduje o tym, jak wyglądać ma najbliższa przyszłość kraju i w jakim kierunku politycznym będziemy zmierzać. Raz na cztery lata, przez jeden dzień oficjalnie ogłoszonych wyborów, każdy dorosły Polak może wyrazić swoje poparcie lub zdecydowany sprzeciw. Może wybrać reprezentujące go ugrupowanie polityczne. Bez względu na to, jaka jest frekwencja w czasie wyborów- zwyciężają ci, na których oddano więcej głosów. Czasem bywa tak, że głosuje mniej niż połowa uprawnionych mieszkańców Polski. Ale prawa demokracji stanowią, że nieobecni nie mają racji! Wtedy o Polsce siłą rzeczy decyduje mniejszość! Dlaczego na to pozwalamy? Bo jeszcze nie nauczyliśmy się, że to my- społeczeństwo- możemy o czymś skutecznie zdecydować! Dlatego ktoś, kto nie czyta programów przyszłych posłów, nie głosuje w czasie wyborów, nie ma prawa później powiedzieć- ja ich nie wybierałem, to nie mój rząd! Bo to nie jest prawda! Ten, kto nie głosuje, wyraża swoje przyzwolenie na rządy określonego ugrupowania, które otrzymało najwięcej głosów! Dlatego trzeba korzystać z prawa do głosowania, danego nam przez demokrację. Należy dokonywać wyborów zgodnie ze swoją wiedzą i przekonaniem, bo tylko wtedy rządzić będą ci, których popierać będzie rzeczywista większość społeczeństwa!

Jesteśmy w przededniu kolejnych wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Nie lekceważcie ich Państwo, macie szansę zmienić coś w naszej przyszłości!

Redaktor naczelny "Echa Lubonia" Tomasz Kujawa.

LOMBARD

KRÓTKOTERMINOWE POŻYCZKI POD ZASTAW

czynny: pon. - pt.: 12⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Luboń, ul. Sobieskiego 34

tel. 893 - 44 - 20

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34
czynne 10 -18



GE Capital
Bank



U NAS UMEBLUJESZ
TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY!

POZNAŃSKA "JEDYNKA" BUDUJE SKRZYŻOWANIE ULIC ŻABIKOWSKIEJ I POWSTAŃCÓW WLKP.

Jedna z największych firm, zajmujących się w województwie wielkopolskim budownictwem drogowym – MPRD "Jedynka" z Poznania od 1 września buduje w Luboniu ważne dla ruchu kołowego skrzyżowanie ulic Żabikowskiej i Powstańców Wielkopolskich. Skrzyżowanie to, o czym już pisaliśmy w poprzednim numerze "Echa Lubonia" ma być gotowe do końca października. Krótki termin wykonania poważnej przebudowy, polegającej na: przełożeniu istniejącej infrastruktury i oświetlenia, zainstalowaniu sygnalizacji świetlnej, poszerzeniu jezdni, położeniu nowej nawierzchni i odtworzeniu chodników, wymagał zaangażowania do realizacji przedsięwzięcia dużej firmy, posiadającej doświadczenie w wykonywaniu podobnych prac. Przetarg rozstrzygnięty został w połowie sierpnia. "Jedynka" wykona prace na skrzyżowaniu za 1.114.000 zł (to 330.000zł mniej, niż

zaplano.) Budowa przebiegać ma etapami: w pierwszym etapie zmodernizowany zostanie odcinek południowy skrzyżowania (od biblioteki do ul. Powstańców Wlkp.) a w drugim- odcinek północny: od ul. Powstańców Wlkp. do ul. Paderewskiego. Takie rozwiązanie pozwala zminimalizować uciążliwości, związane z zamknięciem ważnego odcinka ul. Żabikowskiej i ułatwia organizowanie objazdów, zwłaszcza, że w tym samym czasie trwała budowa odcinka wodociągu, łączącego nitki ul. Powstańców Wlkp i Paderewskiego.(Wodociąg na własny koszt układała firma "Pajo". Był to warunek podłączenia obiektu "Pajo-Centrum" do miejskiego systemu wodociągowego.) Budowa skrzyżowania ulic Żabikowskiej i Powstańców Wlkp. jest pod wieloma względami przełomowa: po raz pierwszy w dziejach dużych inwestycji miejskich narzucono wykonawcy tak



1 września rozpoczęto prace na skrzyżowaniu

krótki termin zakończenia prac i dodatkowo obwarowano umowę karami, za niedotrzymanie terminu! Jeśli poznańska "Jedynka" nie zmieści się w przewidzianym w umowie terminie, będzie musiała za to zapłacić.(1 miesiąc opóźnienia to 150.000zł kary!) Być może dlatego już od rana, 1 września, ludzie i maszyny energicznie przygotowywali zamknięty odcinek skrzyżowania do modernizacji.

Kaz.

NOWY KRZYŻ STANIE W MIEJSCIE STAREGO

Modernizacja skrzyżowania ulic Żabikowskiej i Powstańców Wlkp. spowodowała, że konieczne stało się przesunięcie krzyża, znajdującego się przy przystanku autobusowym, tuż obok sklepu z farbami. Ostatnio krzyż ten nie wyglądał najlepiej, bo czas i warunki atmosferyczne nadwątlili jego podstawę i pochylili go w kierunku jezdni. Proboszcz Parafii św. Barbary- ks. Bernard Cegła wyraził zgodę na przesunięcie krzyża tak, aby po-

został w tym rejonie, ale nie kolidował z modernizacją skrzyżowania. Stary krzyż parafianie przeniosą na teren kościoła w Żabikowie. Przy ul. Żabikowskiej ustawiony zostanie nowy, być może większy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, są już fundatorzy nowego krzyża, który ma być także drewniany. W Polsce od wieków stawiano krzyże. Różne były tego powody: upamiętnienie czegoś, podziękowanie za coś, czasem pokuta. Piękna tradycja nakazuje odnawiać te fundacje, nawet, jeśli powód wystawienia krzyża dawno został zapomniany. W Luboniu tradycja zostanie uszanowana.

Lena.

DZIECI Z SP1 SPRAWIŁY RADOŚĆ RÓWIEŚNIKOM Z...NOWEJ GWINEI

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu nawiązały niezwykle kontakt ze swoimi rówieśnikami w Papui Nowej Gwinei. Część upominków, które szkoła otrzymała z okazji Dnia Dziecka (baloniki, długopisy itp.) uczniowie postanowili podarować kolegom z dalekiego kraju. Podarunki przekazano księdzu kanonikowi Włodzimierzowi Lange (pochodzącemu z Lubonia, a obecnie pracującym w Zielonej Górze), który odwiedził polskich misjonarzy działających wśród Papuasów. Drobne upominki sprawiły wielką radość małym mieszkańcom Nowej Gwinei, którzy w ten sposób dowiedzieli się, że mają kolegów w Polsce. Uczniowie z Lubonia otrzymali od nich pamiątkowe zdjęcia.

Danuta Piestrzyńska SP1.



ks. Włodzimierz Lange wśród Papuasów

UDOWODNIŁEM, ŻE POTRAFIĘ...

Monika Adamczak: Czy nie żał Panu opuszczać Tarnowa Podgórnego? Waldy Dzikowski.: Nie opuszczam Tarnowa, dalej będę jego mieszkańcem. Uważam natomiast iż udało mi się zrealizować moje założenia sprzed 11 lat. Obecnie Tarnowo Podgórne jest najbogatszą gminą w Polsce. Teraz chciałbym swoje doświadczenie wykorzystać dla dobra innych mieszkańców Polski. M.A.: Naprawdę wierzy Pan, że wzorce z zarządzania gminą Tarnowo Podgórne można przenieść na całą Polskę? Waldy Dzikowski: Oczywiście! Polska to przecież 2500 gmin. Tutaj są ludzie i tutaj są samorządowe pieniądze. Trzeba tylko zmienić sposób myślenia o zarządzaniu budżetem. Nie można tylko wydawać, nic nie inwestując. Proponuję przyjazd do Tarnowa Podgórnego. Tam na miejscu można się przekonać, niemal dotknąć tego wszystkiego, o czym mówię. To są fakty. Wiem, że tak dobrze, jak w Tarnowie, może być w całej Polsce.

M.A.: Najłatwiej inwestować pieniądze, które przywożą zagraniczni inwestorzy. Nie ma Pan nic przeciwko wpuszczaniu do Polski obcych firm?

Waldy Dzikowski: Przecież to nowe miejsca pracy. Te firmy płacą też niemałe podatki. Poza tym przykład Tarnowa Podgórnego pokazuje, że obok zagranicznych potentatów polskie firmy mogą rozwijać się znakomicie.

M.A.: Co Pana najbardziej martwi, kiedy myśli Pan o Polsce?

Waldy Dzikowski: Nasz największy problem to wciąż za duże bezrobocie. Teraz politycy zastanawiają się, co zrobić z dziurą budżetową. Wszyscy szukają oszczędności, a przecież trzeba myśleć o przyszłych dochodach, zastanowić się nad inwestycjami. Bez tego dziura w budżecie nie tylko nie zniknie, ale będzie się robiła coraz większa, a to z kolei tylko pogłębi polskie bezrobocie.

M.A.: Którą z reform rządu Jerzego Buzka trzeba będzie Pana zdaniem naprawić najszybciej?

Waldy Dzikowski: Niezbędne jest uzdrowienie reformy zdrowia. Nie może być tak, by pieniądze przeznaczone na leczenie znikaty gdzieś w urzędniczych kieszeniach, bez kontroli publicznej. Dlatego będę zabiegał o to, aby kasy w obecnym kształcie, przestały istnieć.

M.A.: A ma Pan pomysł na walkę z korupcją w Polsce?

Waldy Dzikowski: Proszę zauważyć, że korupcja w dużej skali nigdy nie dotyka krajów bogatych. Im ludzie mają więcej we własnych portfelach, tym mniej interesuje ich branie łapówek z cudzych portfeli. Kluczem jest więc poprawa sytuacji finansowej Polaków. Poza tym nigdy nie uda się zwyciężyć korupcji, jeśli nie rozerwie się łańcucha powiązań pomiędzy dającym i biorącym. Jeśli ten który daje łapówkę zgłosi się dobrowolnie, wówczas ukarany winien być tylko biorący.

M.A.: Czy człowiek tak silnie związany z pracą potrafi się od niej choć na



chwile oderwać?

Waldy Dzikowski: O, to faktycznie trudne i coraz trudniejsze. Ale każdą wolną chwilę staram się poświęcać żonie i moim dzieciom. Mój synek dorósł już do wędkowania z czego bardzo się cieszę, bo to moje największe hobby. Ostatnio kupiłem kolejną wędkę. Teraz mamy ich już razem siedem.

M.A.: A propos. Czy siódemka jest dla Pana szczęśliwa?

Waldy Dzikowski: Pyta Pani na pewno dlatego, że Platforma Obywatelska wylosowała taki numer listy? Nie wierzę w liczby szczęśliwe i pechowe. Trzynastego na przykład zostałem wójtem Tarnowa Podgórnego. I to było zdecydowanie szczęśliwe wydarzenie.

Rozmawiała Monika Adamczak



TO WARTO OBEJRZEĆ!

(Apollo, Bałtyk, Muza, Malta, Olimpia, Rialto, Wilda)

We wrześniu proponujemy Państwu wybrać się do kina, aby obejrzeć doskonałą komedię francuską "Taxi 2". Znamy w Polsce i lubimy francuskie komedie. Ten film to swego rodzaju parodia kina akcji. Zastosowano w nim, zgodnie ze sztuką filmową porywające wyczy-

ny kaskaderskie, ale uzupełniono je śmiesznymi dialogami i przerysowanymi postaciami bohaterów. Dało to zdumiewająco zabawne efekty! Film opowiada o tym, jak taksówkarz z Marsylii i policjant z Paryża wspólnymi siłami próbują uwolnić z rąk yakusa japońskiego

ministra obrony kraju, który przyjechał do Francji, aby podpisać wielomiliardowy kontrakt, dotyczący pomocy w walce z terrorystami i został porwany przez japońską mafię. Strzelanina, walka, pościgi i oczywiście kłeska "czarnych charakterów". Coś śmiesznego na deszczowy dzień. Film wyreżyserował Luc Besson, twórca min. "Leona Zawodowca". Polecamy! Drugi film powstał w wytwórni Warner Bros., nosi tytuł "Oblędny Rycerz". Jest to opowieść z gatunku: "jak Amerykanie wyobrażają sobie średniowieczną Europę". Film nakręcono w Pradze, w studiu Barandov, aby stworzyć odpowiednie realia historyczne. Poza tym wszystko jest typowo amerykańskie! Fabułę filmu stanowi amerykański mit o sukcesie (w Polsce doskonale odzwierciedla go powiedzenie - "dla chcącego, nic trudnego")-młody giermek, po śmierci rycerza, któremu

służy, zakłada jego zbroję i zaczyna żyć jak rycerz, walczyć w turniejach, zdobywać sławę i pozycję społeczną. W końcu zdobywa też ukochaną, piękną kobietę. A wszystko to dzieje się w rytm klasycznego, amerykańskiego rocka! Bohaterowie mówią współczesnym językiem, w tle śpiewa zespół Queen- jednym słowem średniowiecze po amerykańsku- ze sprawnie nakręconymi scenami walki i happy endem. Warto obejrzeć ten film choćby po to, aby porównać nasze polskie produkcje historyczne z tym, co oferuje Hollywood! Polecamy! Kaz.

A teraz konkurs filmowy: prosimy odpowiedzieć na pytanie- "Z czego znane jest Hollywood"? Na odpowiedzi, oczywiście z kuponem, czekamy do końca miesiąca. Wśród uczestników konkursu rozlosujemy, jak zwykle, dwa podwójne zaproszenia do kin Film-Artu. Zapraszamy do zabawy!



A KNIGHT'S TALE

KONKURS FILM - ART

odp

imię i nazwisko

UROCZYŚCIE NADANO IMIĘ KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO GIMNAZJUM NR 1 W LUBONIU

3 września br. w Gimnazjum nr 1 w Luboniu, przy ul. Armii Poznań, odbyła się (z udziałem władz miejskich i oświatowych) uroczystość nadania szkole imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Honorowym gościem uroczystości był ks. Biskup Zdzisław Fortuniak, który poświęcił pamiątkową tablicę ku czci patrona (ufundowaną przez Zarząd Miasta Lubonia), odsłoniętą w holu szkoły. Zaproszeni goście wysłuchali okolicznościowego montażu słowno-muzycznego, przygotowanego przez młodzież szkolną i obejrzelni wystawę, poświęconą Prymasowi Polski, na której znalazły się także prywatne pamiątki Proboszcza Parafii św. Jana Bosko w Luboniu-ks. Kanonika Karola Biniasia (z czasów, kiedy będąc klerikiem w seminarium duchownym w Poznaniu pracował w czasie wakacji jako wychowawca młodzieży na organizowanych pod patronatem ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego obozach Rodzin Katolickich.) Ksiądz Biskup Z. Fortuniak przypomniał, że Kardynał Stefan Wyszyński- Prymas Polski- w 1972 r. był w Luboniu. Osobiście, wraz z kardynałem Karolem Wojtyłą (obec-



Pod odsłoniętą tablicą stanęli (od lewej) Wizytator Renata Czupała, dyr. Biblioteki Miejskiej E. Stefaniak, Wiceburmistrz R. Olszewski, dyr. Gimnazjum nr 1 M. Nowak, Arcybiskup Juliusz Paetz, dyr. Gimnazjum nr 2 I. Fojt, L. Wawrzyniak, J. Błaszczak

pozwalamy sobie w całości zacytować przemówienie Burmistrza Lubonia- pana Włodzimierz Kaczmarka, wygłoszone podczas uroczystości.

„..Stało się już tradycją, że w pierwszy roboczy dzień września odbywa się inauguracja roku szkolnego. Jest to zawsze okazja do podkreślenia ważności nadchodzącego czasu. I tak jest też dziś. W gimnazjach rozpoczynają po raz pierwszy naukę uczniowie klas III. Ten rok jest przygotowującym pierwszym absolwentów gimnazjów. Chcielibyśmy, aby nasze lubońskie gimnazja jak najlepiej przygotowały ich do kolejnego etapu w życiu. I to nie tylko w zakresie przedmiotów szkolnych, ale także kształcenia charakteru, mądrości i umiejętności słusznych wyborów. Ale każdy rozpoczynający się rok szkolny jest zawsze okazją do złożenia życzeń: uczniom-jak najlepszych wyników w nauce, przyjaznych nauczycieli i da-

wania swoją postawą satysfakcji rodzicom. Nauczycielom-poczucia ważności swojej misji, odczucia uznania i wspierania ich pracy przez społeczność, zwłaszcza przez rodziców. Rodzicom-wdzięcznych synów i córek. Pośród uroczystych inauguracyj roku szkolnego są inauguracje szczególnie uroczyste- i w takiej niewątpliwie dziś uczestniczymy. Wolą społeczności gimnazjalnej: uczniów, ich rodziców, pracowników szkoły, Gimnazjum nr 1 w Luboniu wybiera na swojego patrona Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego. A wybór taki zobowiązuje. Jego skutkiem nie może być tylko dzisiejsza uroczystość, okolicznościowa tablica w holu szkoły, napis przy wejściu. Skutkiem takiej decyzji musi być poczucie zrealizowania (oczywiście na miarę możliwości) obowiązku względem nauki, pracy, swoich najbliższych...Za chwilę zostanie odsłonięta i poświęcona tablica, w holu szkoły. I warto by, żeby niekiedy wchodzący do szkoły uczniowie spojrzeli na tablicę, przeczytali i zapytali siebie: "Co z tego wynikło, że patronem mojej szkoły został Kardynał Stefan Wyszyński"? Życzę, abyśmy wszyscy potrafili odpowiedzieć na takie pytanie!"

Izabella Szczepaniak.



Arcybiskup Juliusz Paetz oglądał wystawę w Bibliotece Szkolnej w towarzystwie Burmistrza Wł. Kaczmarka, ks. Kanonika K. Biniasia oraz pani Barbary Szczepaniak

nym papieżem Janem Pawłem II) uczestniczył w nabożeństwie modlitewnym z prośbą o beatyfikację Edmunda Bojanowskiego, w klasztorze Sióstr Służebniczek, w Żabikowie. Ze względu na uroczystość nadania imiego

się rok szkolny jest zawsze okazją do złożenia życzeń: uczniom-jak najlepszych wyników w nauce, przyjaznych nauczycieli i da-

GIMNAZJUM NR 2 JUŻ W INTERNECIE.

Witamy na oficjalnej stronie Gimnazjum nr 2

Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II
Luboń, ul. Koltataja 1

IMPREZY
DYREKTOR
KIEROWNICZKA
NAUCZYCIELE
PEDAGOG
BIBLIOTEKA
WYDZIAŁ
KURATOR
ARCHIWUM
PLAN LEKCJI

jest to...
główny...

Gimnazjum nr 2 "zaistniało" w Internecie. Możesz je odwiedzić pod adresem www.ids.poznan.pl/gm21.

Zaglądnij na stronę możesz zapoznać się z aktualnościami dotyczącymi: dyrekcji, grona pedagogicznego, pracy Samorządu Uczniowskiego oraz Rady Rodziców. Dowiesz się również, jakie kółka zainteresowań działają w szkole. W archiwum zobaczysz, jak wyglądał Dzień Gimnazjalisty w ubiegłym roku szkolnym (ciekawostka dla tegorocznych "pierwszoklasistów")

oraz reportaże z przedstawień: "Dziwny jest ten świat" oraz "Dziady cz. III" o których w ubiegłym roku szkolnym było bardzo głośno.

Od 27 sierpnia br. nasi uczniowie mogli zapoznać się z planem lekcji swojej klasy.

Strona została stworzona pod opieką mgr M. Zgoły przez Wiktora Szczepaniaka z kl. Ib oraz Piotra Gramzy z kl. Iib. Strona w bieżącym roku szkolnym będzie aktualizowana i uzupełniana o nowe wydarzenia i informacje z życia szkoły.

WYBORY 2001



Katarzyna Kretkowska,

absolwentka filologii angielskiej na UAM. Studia podyplomowe w Polsce i za granicą z zakresu historii kultury, zarządzania oświatą, finansów, prawa i gospodarki Unii Europejskiej. Na codzień zajmuje się marketingiem i problematyką Unii Europejskiej w Banku Zachodnim WBK.

Od wielu lat związana jest z licznymi organizacjami społecznymi, działającymi w sferze kultury, edukacji, problemów mieszkaniowych i pracy charytatywnej na rzecz kobiet.

Radna Miasta Poznania dwóch kadencji, w poprzedniej Członek Zarządu Miasta, obecnie Przewodnicząca Komisji Oświaty RMP.

Rodzina: mąż Grzegorz, historyk sztuki, córki: 15-letnia Ola, licealistka i 12-letnia Celina. Pies Lubuś.

Więcej Informacji: www.kretkowska.pl

e-mail: kasia@kretkowska.pl **telefon:** 0-602272083; 6639486



"Mama będzie świetnym Senatorem"
- Celina

INNE SPOJRZENIE - NOWY SENAT

Szanowni Państwo!

Kandyduję do Senatu, gdyż chcę, by tym razem po wyborach dużo się zmieniło. Senat powinien być lepiej niż dotąd wykorzystywany dla tworzenia dobrego prawa, a zwłaszcza dla wzmocnienia pozycji naszego regionu - Wielkopolski - w Polsce i w Europie.

Moje wykształcenie oraz 20-letnie doświadczenie zawodowe i społeczne odpowiednio mnie przygotowały do podjęcia się zadań Senatora RP.

Dzisiejszy Sejm i Senat są polem rozgrywek między partiami politycznymi. Czas to zmienić. Kandyduję do Senatu z bloku ponadpartyjnego, gdyż w działaniach Izby Wyższej ważne powinno być szukanie tego co wspólne, a nie tworzenie kolejnych podziałów.



Moja rodzina jest dla mnie źródłem radości i siły. Działalność społeczna pozwala dzielić się tą siłą z tymi, którzy mają w życiu mniej szczęścia niż my. Działalność polityczna natomiast umożliwia mi podejmowanie starań o to, by życie wszystkich zwyczajnych rodzin, takich jak moja, było lepsze i spokojniejsze.

W działalności społecznej i politycznej kierowałam się zawsze zasadami prawdy, wolności, poszanowania ludzkiej godności i pomocy słabszym. To te ideały związały mnie w 1980 roku z "Solidarnością". Tym ideałom pozostaję wierna. Ostatnio kompromitujące zachowania wielu polityków mogą zniechęcać do udziału w wyborach. Jednak polityka jest służbą publiczną i wybory trzeba dzisiaj wykorzystywać, by odzyskała ona uczciwe i skromne oblicze, nacechowane umiarem i zdrowym rozsądkiem.

Nowy Senat jest dzisiaj Polsce szczególnie potrzebny. To Senat winien stać na straży dobrego prawa, by Parlament nie produkował legislacyjnych bubli. Tu moje doświadczenie samorządowe - Członka Zarządu Miasta i Radnej - będzie szczególnie przydatne.

Polska potrzebuje Senatu nowoczesnego, a nie dekoracyjno-towarzyskiego - na tyle doświadczonego, by był kompetentny, na tyle młodego i dynamicznego, by był skuteczny.

Senatorowie powinni być dobrymi ambasadorami swoich regionów. Wielkopolska do tej pory nie doczekała się własnego, silnego lobby w Warszawie. W naszym regionie, Poznaniu i okolicach, brakuje inwestycji centralnych, ciągle nie ma międzynarodowego lotniska, budowa autostrady ślimaczy się, zaniżane są centralne dotacje na kulturę, oświatę, sport. Niewiele zrobiono, by zmienić podejście Warszawiaków: "Wielkopolska i tak sobie poradzi..." I byśmy przestali przegrywać z innymi regionami przy rozdziale dotacji. Gdy zostanę Senatorem, zajmę się tymi sprawami w pierwszej kolejności.

Już wkrótce pojawią się w Warszawie środki pomocowe Unii Europejskiej. Chcę ich dopilnować. Swoją umiejętność zyskiwania przychylności dla naszych działań za granicą wykorzystam, by zapewnić Wielkopolsce pozycję jednego z ważniejszych regionów w Unii Europejskiej.

Obietnic składanych w kolejnych wyborach samorządowych zawsze dotrzymywałam. I tym razem nie zawiodę Państwa zaufania. Proszę o jeden z dwóch przysługujących Państwu głosów w wyborach senackich. Dobrze go wykorzystam.

Z wyrazami szacunku,

KRÓTKI FRAGMENT Z DZIEJÓW MIASTA RÓD STRENKÓW W LUBONIU (WYSTAWA TMML I BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ)

Sto ostatnich lat trudnej historii Wielkopolski, dzieje miasta Lubonia opowiedziane losami jednej lubońskiej rodziny- to w największym skrócie opis bardzo interesującej wystawy, przygotowanej wspólnie przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i lubońską Bibliotekę Miejską. Unikalne zdjęcia i dokumenty rodzinne trafiły na wystawę za pośrednictwem p. Andrzeja Strenka, którego dziadek-również Andrzej- przed prawie wiekiem przyjechał do pracy, do fabryki Sinnera w Luboniu. Takich jak Strenk było wtedy wielu. Młodzi, energiczni, mężczyźni z przygotowaniem zawodowym przyjeżdżali do nowoczesnych wówczas lubońskich fabryk,(drożdżowni Sinnera, wyrobów ziemniaczanych Koelmanna, nawozów sztucznych M. Milcha) wybudowanych krótko przed I wojną światową. Tutaj czekał na nich niezły zarobek i często mieszkanie, w fabrycznym osiedlu. Dlatego zostawali, żenili się z miejscowymi dziewczynami i dawali początek wielu współcześnie mieszkającym w naszym mieście rodzinom. W przypadku rodziny Strenków w ciągu 100lat dokładnie można prześledzić losy trzech pokoleń. Jednak najbardziej wzruszające są listy, które założyciel rodziny- Andrzej Srenk- pisał do swojej żony z wojskowego lazaretu pod Berlinem. Te listy, pisane



Robotnicy z warsztatu drożdżowni Sinnera
1913 r.

ołówkiem, charakteryzują się pięknym stylem i polszczyzną, mimo iż autor listów urodził się w zaborze pruskim, gdzie od 5 pokoleń zwalczano wszelkie przejawy polskości. Na podstawie tych listów widać, jak silny był w Wielkopolsce opór przeciw niemczyźnie. Fragmenty tych właśnie zachowanych listów do żony Wiktorii czytał w czasie oficjalnego otwarcia wystawy (7.09.br. o godz. 18.00) aktor Teatru Nowego w Poznaniu- p. Mirosław Kropiwnicki. Teksty opracowała dr Izabella Szczepaniak z TMML, koncepcję graficzną przygotowała dyrektor Biblioteki Miejskiej - Elżbieta Stefaniak. Wystawa, wzbogacona wstępem historycznym, poświęconym historii 100 ostatnich lat Lubonia i Żabikowa, dostępna będzie w Bibliotece Miejskiej do końca miesiąca.



Jot.
Wiktorii Melinger - później
żona Andrzeja Strenka

DO KOŃCA 2001r. ŻABIKOWO MA BYĆ W CAŁOŚCI SKANALIZOWANE

Zarząd Miasta Lubonia planuje, aby do końca 2001r. zakończyć kanalizację całego Żabikowa. Dlatego już niedługo (najprawdopodobniej w październiku) ruszy budowa kanalizacji sanitarnej w południowym odcinku ul. Żabikowskiej- od remizy Ochotniczej Straży Pożarnej do ul. Sobieskiego i dalej, w ul. Sobieskiego do stacji benzynowej. Kanalizowane będą jednocześnie ulice: Buczka, Migali, Długa, Szymonowskiego. Lechosław Kędra- Członek zarządu Miasta ds. Komunalnych- czeka jedynie na zatwierdzenie dokumentacji technicznej, aby ogłosić przetarg. Roboty mają być rozdzielone na kilku wykonawców, tak, aby można było budować kanalizację w tym samym czasie w wielu miejscach. Niewątpliwym utrudnieniem prac będzie duże nawodnienie terenu, w którym przebiegać ma kanalizacja. Już na wstępie trzeba będzie zastosować igłofiltry. Jeśli jednak zamierzenie zostanie wykonane



Lechosław Kędra z projektami
kanalizacji

zgodnie z planem, Żabikowo w całości objęte zostanie systemem kanalizacji sanitarnej, do którego włączać będzie można pojedyncze, nowe ulice. Pod koniec 2001r. jedna trzecia Lubonia zostanie skanalizowana. Lechosław Kędra zapewnił nas, że kolejne dwie trzecie miasta- Luboń i Lasek-kanalizowane będą znacznie szybciej. Przepompownia i kolektor kanalizacji sanitarnej w ul. Armii Poznań-to początek kolejnego etapu budowania infrastruktury miejskiej w Luboniu.

PODZIĘKOWANIE

Redakcja "Echa
Lubonia"

serdecznie
dziękuje kol. Pawłowi
Krzyżaniakowi za pomoc
w dramatycznej sytuacji
technicznej



PUB "POD DĘBAMI"

Rzadko zdarza nam się zaglądać do pubów, bo często niewiele się różnią od zwykłych piwiarni. Dlatego też z dużym zaskoczeniem oglądaliśmy wnętrze nowo otwartego pubu przy ul. Opolskiej, noszącego sympatyczną nazwę "Pod dębami". W budynku, w którym siź znajduje pub była wcześniej biblioteka, później sklep. Dzisiaj, w dużej sali (90m.) stoi stół bilaradowy, bar, stoliki dla klientów. Pod ścianami rozstawiono gry zręcznościowe (dart, piłkarzyki, elektroniczny hokej). Wnętrze, stylizowane na stary strych, ma w sobie coś tajemniczego i zachęcającego do zabawy. Właściciel sam projektował wystrój. (Ma w tym doświadczenie, bo prowadzi już jeden pub,

w centrum Poznania, wie co najbardziej odpowiada młodym klientom, a głównie do nich adresuje swoją propozycję.) Planuje, że "Pod Dębami" odbywać się będą spotkania ze znanymi osobami (w najbliższym czasie postara się zaprosić sportowców z Lecha), a także koncerty zespołów młodzieżowych. Teraz "Pod dębami" spokojnie można wypić piwo, sok lub kawę, spotkać się ze znajomymi, posłuchać muzyki z płyt, rozpalic grill, w ogródku przed pubem, ale- uwaga!- młodzieży poniżej 18 lat nie podaje się alkoholu! Porządku i bezpieczeństwa w pubie pilnuje stała ochrona. W pubie można również urządzić rodzinną, zamkniętą imprezę –



"osiemnastkę", imieniny, urodziny. Pub "Pod dębami" znajduje się blisko- po sąsiedzku, (na Świerczewie, jak mówi się w Luboniu.) Z tego, co widzieliśmy sądzimy, że ma szansę stać się

ulubionym miejscem spotkań także dla lubońskiej młodzieży. Zwłaszcza, mieszkającej w "Luboniance".

Tom.

POWIAT POZNAŃSKI ŚWIĘTOWAŁ III DOŻYŃKI W KOSTRZYNI

2 września br. w Kostrzynie odbyły się III Dożynki Powiatowe. Rozpoczęła je Msza św. Dożynkowa w kościele farnym pw. Św. App. Piotra i Pawła w Kostrzynie, z homilią Arcybiskupa Juliusza Paetza. Jak co roku gminy, w których dominuje rolnictwo, zaprezentowały piękne wieńce dożynkowe. Miasta- a wśród nich Luboń i Puszczykowo- reprezentowane były jedynie przez Burmistrza, radnych powiatowych i tabliczkę z nazwą miejscowości. (Jednak szkoda, że nie było tego symbolicznego wieńca z Lubonia!) Dożynki- święto plonów i ludzi, którzy je zebraли, to piękna polska tradycja ludowa. W Kostrzynie regionalny zespół "Siekieracy" przypomni dawny, wielkopolski obrzęd dożynkowy, podkreślający znaczenie zboża i chleba. Kolorowe stroje, zielona murawa i złote kłosa zbóż w wieńcach dożynkowych tworzyły sielankowy obrazek wsi spokojnej, wsi wesołej...Sprawny kostrzyński komitet organizacyjny dołożył wszelkich starań, aby gościom dożynkowym podobało się to, co zaprezentowano. I rzeczywiście, było na co popatrzeć! Nie obeszło się też bez okolicznościowych przemówień: o chlebie, w sensie ogólnym, sprawiedliwym jego podziale i nadziei na lepsze jutro mówili: Starosta Poznański Ryszard Pomin i Burmistrz Gmi-

ny Kostrzyn-Witold Siwiński. Mimo radosnego święta plonów atmosfera dożynek była nieco gorączkowa. Na obrzeżach stadionu sportowego w Kostrzynie ulokowały się bowiem komitety wyborcze kandydatów na parlamentarzystów z różnych opcji politycznych, nie mogące się doczekać chwili, kiedy będzie im wolno rozpocząć agitację. (Organizatorzy zezwolili na to dopiero po zakończeniu oficjalnej części uroczystości.) Do Kostrzyna przyjechały osoby z głównej sceny politycznej: Janusz Pałubicki w towarzystwie BOR-u, Krystyna Łybacka, Sylwia Pusz, Andrzej Aumiller, Wojewoda Wielkopolski Stanisław Tamm. Organizatorzy częstowali gości chlebem ze smalcem i skwarkami i kiszonymi ogórkami. Była też tradycyjna grochówka i placzek drożdżowy ze śliwkami. Na zaimprovizowanej scenie śpiewano i grano, wokół sceny gorliwie zachęcano i agitowano wyborców. Słoneczne popołudnie sprzyjało imprezie plenerowej, więc wszyscy: goście dożynekowi, politycy i mieszkańcy Kostrzyna byli z powiatowego święta plonów zadowoleni. Nam też się w Kostrzynie podobało!

J.Kowalski.

Obrzęd "obtańczenia chleba" - tańczą "Siekieracy"



Samotny sportowiec z tabliczką Lubonia

Starosta poznański Ryszard Pomin dzielił się chlebem z przedstawicielami gmin. Na zdjęciu - z Wł. Kaczmarkiem, Burmistrzem Lubonia





OSIEM "ZŁOTYCH PAR" OTRZYMAŁO MEDALE ZA DŁUGOLETNIĘ POZYCIE MAŁŻEŃSKIE

Co pewien czas w Urzędzie Stanu Cywilnego w Luboniu odbywają się niezwykle wzruszające uroczystości wręczenia "Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" przyznawanego parom z 50-letnim stażem małżeńskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. 24 sierpnia br. Burmistrz Lubonia wręczył medale i listy gratulacyjne ośmiu lubońskim małżeństwom, które doczekały się pięknego jubileuszu. 50 lat współżycia małżeńskiego świętowali w tym dniu Państwo: **Stefania i Marian Chojnacy** (ślub-USC Lu-

boń), **Teresa i Stanisław Pniewscy** (ślub USC Luboń), **Kazimiera i Leon Zgrzebowie** (ślub USC Luboń), **Katarzyna i Czesław Sibiński** (ślub USC Luboń), **Kazimiera i Franciszek Korytowscy** (ślub w Kuślinie), **Halina i Waldemar Radziszewscy** (ślub w Starym Kurowie), **Julianna i Leon Kaczmankowie** (ślub w Poznaniu), **Marta i Franciszek Skorupiński** (ślub USC Luboń). Szacowni jubilaci przybyli w asyście swoich dzieci i wnuków, które z dumą przyglądały się de-

koracji. Kierownik USC- pani Wiesława Voelkel zadbała, aby atmosfera uroczystości była ciepła i rodzinna. Panie otrzymały piękne bukiety kwiatów a wszyscy zebrani wznieśli toast za kolejne szczęśliwe lata. Uśmiechy rozjaśniały twarze jubilatów. Wspominali dzień i miejsce swojego ślubu, który aż trudno uwierzyć, odbył się przed 50-cioma laty! **Wszystkim lubońskim "złotym jubilatom" redakcja "Echa Lubonia" składa serdeczne gratulacje.**

Jot.



Toast za pomyślność Jubilatów wznosił Burmistrz Lubonia Wł. Kaczmarek i kierownik USC Wiesława Voelkel



ZENON ROSZAK O NOWOŚCIACH W MODZIE MĘSKIEJ

Znany w Luboniu producent męskich ubrań, mistrz krawiecki Zenon Roszak (firma "Men") podzielił się z nami informacjami o nowym stylu, który zasadniczo zmieni już w sezonie jesienno-zimowym wygląd modnego mężczyzny. Co zatem zmienia się w modzie męskiej? Modne są wzory z lat 60-tych. Spodnie męskie mają teraz jedną zakładkę, lub są zupełnie gładkie. Są zdecydowanie krótsze (do kostek), zwykle lekko zwężają się do dołu. Panowie mają do wyboru biodrówki, lub spodnie z wysoką talią. Na se-

zon wiosenno-letni 2002 proponuje się dużo bermudów, ale-uwaga!- noszonych elegancko, z podkolanówkami. Do spodni zakłada się teraz koszule w kratkę lub w paski, wieczorem, oczywiście gładkie. Modne koszule mają ścięte kołnierzyki. Dla mężczyzn, którzy preferują styl sportowy proponuje się koszulki polo, golfy bez rękawów, pulowerki. Duże zmiany widoczne są w kroju męskich marynarek. Są teraz mniej sztywne, prawie bez poduszek w ramionach, z zaznaczoną talią i szerszymi klapami. Modne są dwie długości

marynarek: do bioder, albo prawie do kolan. Zapięcia na dwa, trzy guziki, często nazywane kieszenie, w stylu sportowym odcinane karczki. Modny mężczyzna ma do wyboru cztery style, w których może kompletować swoją garderobę: styl kolonialny, klubowy, uwodzicielski (tzw. styl dandysa) i dzinsowy. W każdym z tych stylów dominuje inna kolorystyka. Generalnie modny jest mężczyzna-chłopiec, wątył, delikatny i romantyczny. Styl "macho" to już przeszłość.

Notowała Lena.



NIE POWINNIŚMY WCHODZIC DO UNII EUROPEJSKIEJ NA KOLANACH (Andrzej Aumiller, kandydat na posła z listy SLD-UP o swoim programie)



Mgr inż. Andrzej Aumiller, prezes Zakładu Ogrodniczego w Naramowicach, fachowiec z 30-letnim stażem zawodowym, szef wielkopolskiego ugrupowania Unii Pracy- jest postacią dobrze znaną. Dwukrotny poseł na sejm R.P. i wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa, gorąco propaguje w poznańskich mediach zdrową, polską żywność. (Nie wszyscy pewnie wiedzą, że jest potomkiem rodu bamberskiego, w XVIII wieku osiadłego w okolicach Poznania.) Pod zarządem prezesa Aumillera w sadach jabłoniowych, w Pamiątkowie, zbiera się co roku prawie 45 ton owoców z 1 ha. Naramowice były do niedawna własnością skarbu państwa. Dziś są już w prywatnych rękach. Agencja bez skrupułów wyprzedaje znakomitą ziemię firmom, które nie zamierzają utrzymywać produkcji ogrodniczej. Prezes Aumiller i załoga Naramowice protestują, ale nie mają na to żadnego wpływu. Dlatego właśnie Andrzej Aumiller zaangażował się w opozycyjną działalność polityczną i piętnuje bezmyślne posunięcia gospodarcze, szkodzące nam wszystkim. Nie ogranicza się tylko do krytyki: od lat pokazuje, jak należy promować naszą produkcję ogrodniczą, rolną i spożywczą. Poprzez działalność

w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Ogrodnictwa stara się uzmysłowić całemu społeczeństwu wartość polskiego ogrodnictwa wielkimi, prestiżowymi imprezami, takimi jak organizowana w ramach "Polagry". Krajowa Wystawa Ogrodnicza i Międzynarodowe Mistrzostwa Florystyczne. 3 września br. spotkaliśmy Andrzeja Aumillera na III Powiatowych Dożynkach w Kostrzynie. Wykorzystując okazję zapytaliśmy, jak kandydat na posła przyszłej kadencji wyobraża sobie poprawę stanu polskiej gospodarki, ograniczenie bezrobocia, wejście do Unii Europejskiej?

- Najwięcej możliwości ograniczenia bezrobocia w Polsce i poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej kraju upatruję w dziedzinie rolnictwa. Niedawno przedstawiłem szczegółowy plan, który wszedł do założeń programowych SLD-UP. Dotyczy on produkcji i wdrażania biopaliw. (Biopaliwo to- najprościej mówiąc- olej napędowy z rzepaku, wzbogacony dodatkiem alkoholu etylowego lub metylowego.) Dotychczas w Polsce mało ich stosowano, bo wszystkie paliwa (a biopaliwa szczególnie) obciążone są wysoką akcyzą. Jeździmy na zanieczyszczającej środowisko łożyskiem benzynie-choć-

tanim kosztem moglibyśmy ją wzbogacać polskim spirytusem bezwodnym. Wystarczy na szerszą skalę zacząć uprawiać rzepak, żyto, ziemniaki. Uruchomić małe zakłady przetwórcze, produkować w nich alkohol etylowy i metylowy i automatycznie- bez wielkich nakładów- wzrośnie nam ilość miejsc pracy na wsiach i w małych miasteczkach- tam, gdzie problem bezrobocia jest szczególnie dotkliwy! Dawniej w każdym majątku była gorzelnia lub olejarnia, należy do tego wrócić! (Według skromnych obliczeń pod uprawy przemysłowe- na biopaliwa- można by przeznaczyć od 1 do 1,5 mln ha ziemi.)

Biododatek wzbogacający paliwo sprawia, że mniej dwutlenku węgla przedostaje się do atmosfery. Polska podpisała międzynarodową konwencję, w której zobowiązujemy się do 2010r. ograniczyć w naszym kraju emisję dwutlenku węgla o 6%. Produkcja i powszechne stosowanie biopaliw jest wobec tego koniecznością! Sytuację gospodarczą w kraju poprawi z pewnością racjonalny skup zboża, które jest przecież podstawowym produktem polskiej wsi. Rolnik, żeby pracować efektywnie, musi mieć gwarancję, że sprzeda swój produkt. Dlatego, już w poprzedniej kadencji,

zapropnowałem wprowadzenie tzw. zbywalnego kwitu zbożowego i autoryzowanego magazynu składowego. Sprawa jest bardzo prosta: rolnik odstawia zboże (oczywiście odpowiedniej jakości) do autoryzowanego elewatora, tam otrzymuje kwit, za który w banku wypłaca się mu "od ręki" 75% ceny gwarantowanej. (Cenę gwarantowaną negocjują związki zawodowe.) Bank sprzedaje zboże (w postaci kwitu) na giełdzie i po sprzedaży rozlicza się z rolnikiem, pobierając za swoje usługi od 0,2-0,5% prowizji. Rolnik- poprzez bank- sprzedaje zboże za najlepszą cenę. Jeśli zboża jest na rynku zbyt dużo, wówczas ustawowo wykupić je musi rządowa agencja, na rezerwy strategiczne państwa. W tym systemie nie ma mowy o sprowadzaniu zboża zza granicy wtedy, kiedy polscy rolnicy mają pełne stodoły, lub o skupowaniu czegoś, co w ogóle nie nadaje się do użytku. Projekt przygotowywaliśmy razem z Amerykanami, oni sprawdzili podobny system u siebie. Uważam, że czas zacząć gospodarować w Polsce racjonalnie, po wielkopolsku. Nasi rolnicy wcale nie są zacofani! Musimy tylko twardo bronić swoich pozycji! Polska żywność jest smaczna, tania i zdrowa- to wzbudza obawy w Unii Europejskiej. Partnerzy boją się konkurencji! Batalia o uznanie naszej żywności będzie decydować o tym, czy wejście do Unii będzie dla nas korzystne. Nie mamy w Polsce choroby szalonych krów, pryszczycy ani innych chorób. Nie wolno nam pozwolić, aby z powodu nieudolności politycznej zniszczono polskie rolnictwo! Jeśli zyskam uznanie w oczach wyborców, postaram się, aby negocjacje w sprawie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej nie przyniosły szkody polskiemu rolnictwu, a przez to całemu społeczeństwu. Jestem przekonany, że najbliższe lata zadecydują o losie polskiej wsi, produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego

Z Andrzejem Aumillerem
rozmawiała I.S.

OCHRONA ŚRODOWISKA I ZYSKOWNA P ZAKŁADACH ZIEMNIAK

Ruszyła kampania ziemniaczana w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego S.A. w Luboniu, to widomy znak, że zbliża się jesień. Jednak dzisiaj wszystko odbywa się szybciej i sprawniej niż przed laty. Stuletnie już prawie budynki fabryczne są obecnie zbyt obszerne dla nowoczesnej technologii, stosowanej w tej gałęzi przemysłu. Z tych powodów na terenie Zakładu Produkcyjnego w Luboniu systematycznie usuwane są przestarzałe urządzenia i rezygnuje się z niektórych pomieszczeń. W 2001r. mają zostać zlikwidowane betonowe baseny, służące do przechowywania zapasów mokrego krochmalu, z którego po kampanii wytwarza się syrop ziemniaczany. Odkrywanie basenów, zawierających ok. 1000t. mokrego krochmalu (każdy) i czerpanie z nich surowca do dalszej przeróbki było zawsze przykro odczuwane przez mieszkańców domów, sąsiadujących z fabryką, z powodu straszliwego odoru unoszącego się wtedy nad całą okolicą. Zbiorniki krochmalu znajdują się w swoim miejscu od początku istnienia zakładów. Teraz nowe rozwiązania technologiczne, polegające na suszeniu krochmalu, pozwoliły na ich likwidację. Zamiar usunięcia zbiorników, mieszczących się na zapleczu budynku krochmalni, bardzo nas zainteresował, dlatego też poprosiliśmy

o więcej informacji na ten temat Dyrektora Zakładu Produkcyjnego w Luboniu- pana Mirosława Klecza. W towarzystwie pana Dyrektora mogliśmy oglądać panoramę fabryki z dachu ogromnego silosu, służącego do przechowywania mączki ziemniaczanej.

-Zyskowna produkcja, nie szkodząca śro-

dów. Przedsiębiorstwo zdecydowało się wyłożyć pieniądze na droższe rozwiązanie technologiczne-do suszenia potrzebna jest przecież energia-bo tego wymaga postęp. Kolejnym krokiem będzie całkowite zasypanie niepotrzebnych już zbiorników. Wykorzystamy do tego piasek, wymywany w fazie wstępnej, w czasie oczyszczania



Panorama zakładów z dachu silosu na mączkę ziemniaczaną. Z prawej strona



Dyrektor ZP Lubonia
Mirosław Klecz
na dachu
fabrycznego silosu

dowisku-to jest dla naszego przedsiębiorstwa zadanie priorytetowe! –Usłyszeliśmy w czasie rozmowy.-Od kilku lat inwestujemy w lubońskiej fabryce w ochronę środowiska i mamy już w tej dziedzinie spore sukcesy. Wystarczy wymienić chociażby 5-krotne ograniczenie zużycia wody w procesach technologicznych, budowę nowoczesnej krochmalni i oddziału białka ziemniaczanego. Wszystkie te działania miały na celu maksymalne wykorzystanie surowca organicznego- czyli w naszym przypadku ziemniaka- po to, aby zostawało jak najmniej odpadów poprodukcyjnych. Dotychczas nie poradziliśmy sobie jedynie z koniecznymi dla produkcji zapasami krochmalu, składowanego w otwartym terenie, w specjalnych basenach. Oczywiście mieliśmy w zakładzie suszarnię krochmalu. Była ona jednak zbyt mało wydajna. Teraz, po modernizacji, będziemy w niej suszyć cały wyprodukowany w czasie kampanii krochmal i przechowywać go w postaci mączki, która jak wszystkim wiadomo z doświadczenia- jest bezwonna! Wstrętny zapach nie będzie już nękał naszych sąsia-

ziemniaków. Na terenie fabryki powstanie pusty plac, który doskonale nadawać się będzie do celów inwestycyjnych lub nawet do sprzedaży. Zdobycze techniki, nowoczesne linie technologiczne zabierają coraz mniej miejsca i coraz mniej potrzebują pracowników do obsługi. Wielkość produkcji w zasadzie się nie zmienia. W naszym przypadku problemem staje się utrzymanie zabytkowych budynków fabrycznych w momencie, kiedy stają się dla cyklu technologicznego zbędne...Staramy się znaleźć im wtedy troskliwego użytkownika. Nie wahamy się przed dzierżawą czy sprzedażą, bo nie stać nas na utrzymywanie i konserwację czegoś, co nie służy już produkcji. Jeśli stary budynek fabryczny chce kupić jakaś zasobna firma- tym lepiej dla zabytków! Dla utrzymania odpowiedniej pozycji w branży ważna jest jakość produkcji, ona wymaga nowoczesności- a my przecież jesteśmy współczesną fabryką, pracującą w zabytkowych wnętrzach! W czasie kampanii ziemniaczanej w lubońskiej fabryce przerabia się ok. 1200ton ziemniaków na dobę. Surowiec-ziemniaki

PRODUKCJA W LUBOŃSKICH CZANYCH

wyskokskrobiowe, zawierające średnio nawet do 18% skrobi- dowozi się z plantacji, położonych w promieniu 50-70km od Lubonia. Przedsiębiorstwo dba, aby plantatorzy kontraktowali tylko odpowiednie, dobrze wyodrębnione odmiany ziemniaka skrobiowego. Dlatego dostarcza rolnikom nie tylko sadzeniaki, ale także środki ochrony

wę w przemyśle spożywczym! Bo to właśnie odpowiednio przygotowana skrobia jest składnikiem ulubionych przez wielu konsumentów "Gorących kubków", "Słodkich chwilek" i wielu innych błyskawicznych przysmaków. Czołowi producenci, tacy jak- Knorr, dr Oetker, Amino, Winia-ry- przekonali się, że preparaty skrobiowe



Widoczne baseny do przechowywania zapasów mokrego krochmalu



Szwedzki silos na suchy krochmal mieści 8000 ton.

z Lubonia są znacznie lepsze od tych, które dotąd sprowadzano z Holandii. Własne opracowania badawcze lubońskiego przedsiębiorstwa okazały się bezkonkurencyjne! Dość należy, że podobnego rodzaju preparatów skrobiowych, dla przemysłu spożywczego, nikt w Polsce nie produkuje, a na świecie zajmuje się tym także niewiele firm! Luboński produkt charakteryzuje się doskonałą rozpuszczalnością w gorącej wodzie, co w przypadku błyskawicznej zupki jest niezbędna zaletą. Szczegóły produkcji są oczywiście odkryte tajemnicą, jednak jest to prawdziwy przebój rynkowy! Trudno uwierzyć, że w każdym "Gorącym kubku" jest trochę skrobi z naszej fabryki, że ziemniak- zwykła, poznańska "pyra"- daje dużo więcej możliwości, niż to się pozornie wydaje i że stara fabryka nadal znajduje się w czołówce, produkując nowoczesne preparaty i wdrażając przyjazne środowisku technologie. A jednak! Dyrektor Mirosław Klecz pokazał nam na to dowody!

roślin. Od ilości skrobi w ziemniakach zależą przecież wyniki kampanii. Na potrzeby dzisiejszych kampanii nie zatrudnia się już wielu robotników sezonowych, jak to bywało jeszcze kilka lat temu. W 2001 r. do pracy przyjęto na ten czas jedynie 6 osób, chociaż ilość ton przerobionych na dobę ziemniaków nie zmniejszyła się! Cały krochmal, wytworzony w czasie 100 dni kampanii, trafi w postaci mączki ziemniaczanej do ogromnego- mieszczącego 8000ton kartoflanki- silosu. Ten 35-metrowej wysokości kolos, zbudowany w latach 1973-74 przez szwedzką firmę z Malmo, był pierwszym tego typu zbiornikiem w Polsce. Mimo 30 lat funkcjonowania, nadal znakomicie spełnia swoją rolę. A skrobia z Lubonia zaczyna robić prawdziwą karierę

**Centralne
Laboratorium
Przemysłu
Ziemniaczanego**
ul. Armii Poznań 49, 62-030 Lubon
tel. (061) 89 34 605, fax (061) 89 34 608

**WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO
W LUBONIU k/ Poznań
SPÓŁKA AKCYJNA**
UL. ARMII POZNAŃ 49
PRODUCENT WYROBÓW SKROBIOWYCH

**WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO
AGROL S.A.**
W LUBONIU k/ Poznań
POZNAŃ 49
HANDEL I USŁUGI NA RZECZ ROLNICTWA

**POLSKI PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY
POZIEM**

**STOWARZYSZENIE
WIELKOPOLSKIE PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO
W LUBONIU**
BIURO ZARZĄDZI

**KRZYSZTOF ZWIĘZIĘK STOWARZYSZENIE
WIELKOPOLSKIE PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO
W LUBONIU**

Tablice z nazwami firm działających na terenie fabryki w Luboniu

I. Szczepaniak

ŻEBY "JAŚ" MÓGL SIĘ UCZYĆ...

W roku szkolnym 2001/2002 w lubońskich szkołach podstawowych i gimnazjach będzie uczyło się ponad 3000 młodych obywateli naszego miasta. Jeśli doliczyć do tego około 250 dzieci z klas "0", okaże się, że co 10 mieszkańców Lubonia uczy się w samorządowej placówce oświatowej! Obecnie "na całkowitym utrzymaniu" miasta jest 5 budynków szkolnych, o które należy dbać, remontować i wyposażać. W czasie tegorocznych wakacji Miejski Zespół Obsługi Szkół, kierowany przez dyrektora Zbigniewa Jankowskiego z trudem zdołał zapłacić za niezbędne remonty w szkołach, bo subwencja oświatowa, przyznawana miastu z Ministerstwa Edukacji Narodowej nie starcza już nawet na nauczycielskie pensje! Dyrektor Z. Jankowski kilkakrotnie korygował listę potrzeb, zgłaszanych przez dyrektorów lubońskich szkół. Ale i tak na remonty wydano przeszło 700 tys. złotych (wliczając w to 180tys.zł. uzyskane z "funduszu ekologicznego", na modernizację kotłowni w SP 3). Nie są to wszystkie pieniądze, inwestowane w Luboniu w edukację przysłówiowego Jasia. Trwa przecież rozbudowa budynku gimnazjum nr 2, przy ul. Kołłątaja. Przypatrzmy się bliżej tym wydatkom:

SP 1- ze względu na oszczędności energetyczne zostały wymienione (na plastikowe) wszystkie okna w sali gimnastycznej. Na piętrze budynku sali wygospodarowano-po przeróbkach- dwa pomieszczenia dla uczniów oddziałów zerowych.(Dotychczas szkoła korzystała z uprzejmości proboszcza parafii św. Barbary i zajęcia "zerówek" odbywały się na terenie plebanii.)Budynek szkoły zyskał dekoracyjny przedogródek, zaprojektowany i urządzony przez firmę "Wszystko dla Ogródu" państwa Osieckich z ul. Parkowej. (Za naszym pośrednictwem dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 dziękuje panu Stefanowi Osieckiemu za ten piękny i bezinteresowny dar.) Szkoła nr 1 jest wykorzystana od piwnic po strych. Uczniów ciągle przybywa (klasy mogą liczyć w tym roku nawet 30 uczniów.) Dyrektor zastanawia się, gdzie urządzić świetlicę, której domagają się rodzice.

SP 2- tutaj remonty przeprowadzono w czasie trwania roku szkolnego. Wyremontowano toalety. W czasie wakacji firma p. Zbi-

gniewa Jurgi przycięła ogromną wierzbę, której kruche konary raz już uszkodziły szkolny dach.

SP 3- w czasie wakacji dokonano generalnego remontu sali gimnastycznej: pomalowano ściany, wycyklinowano parkiet, ocieplono i otynkowano cały budynek sali. Od strony ul. Hibnera postawiono nowy parkan. W tym samym czasie zmodernizowano kotłownię, wspólną dla SP 3 i Gimnazjum nr 1. W obu budynkach szkolnych, w związku z przejściem na ogrzewanie gazowe, wymieniono część grzejników. Po modernizacji kotłowni zostały wolne pomieszczenia piwniczne. Najprawdopodobniej będą one zaadaptowane na szatnie dla uczniów SP 3- jeśli znajdą się na to pieniądze.

SP 4- tutaj większość przeprowadzonych prac miała na celu przystosowanie lewego skrzydła szkoły dla potrzeb klas specjalnych, które od września przeniesione zostały do tego budynku. Uczniowie zyskali dodatkową, małą salkę gimnastyczną. (Przy okazji wyremontowano również dużą salę.) Naprawiono pękniętą posadzkę w holu szkoły i usunięto przyczynę osiadania płyty posadzkowej. W piwnicach urządzono pomieszczenia dla pracowników technicznych szkoły. Z myślą o przyszłorocznym, generalnym remoncie kotłowni w tej szkole, zamówiono projekt ogrzewania gazowego. SP 4 spędza sen z powiek dyrektora Jankowskiego, bo obecnie wymaga największych nakładów. Po 30 latach eksploatacji budynek jest w nie najlepszym stanie: wilgoć w piwnicach, odłóżące tynki elewacji i- co najgorsze- przemarzające dachy. Od remontu dachu- położenia odpowiedniej izolacji i nowego pokrycia- trzeba by zacząć remont tej szkoły w przyszłym roku. Jeśli będą pieniądze na modernizację kotłowni, trzeba będzie wymienić także grzejniki. A po tej wymianie pomalować klasy...Z jednej naprawy wynika druga. Proces taki sam, jak zapełnianie worka bez dna. A w kasie miasta pustki!

Remonty, to nie wszystko! Są jeszcze kwestie związane z wynagrodzeniami dla pracowników szkół. Na wyrównanie przyzna-



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w roku szkolnym 2000/2001

nego nauczycielom przez Ministerstwo wynagrodzenia według nowych stawek nie ma pieniędzy.(Ministerstwo dotąd nie dało 160 tys. potrzebnych na wypłaty wyrównania za I kwartał br.) Pensje nauczycielskie dopiero od sierpnia wypłacane są według nowej stawki, a wiceburmistrz- Ryszard Olszewski- obiecuje, że wyrówna nauczycielom zaległości, kiedy w kasie miasta znajdą się jakieś pieniądze. Tylko- dlaczego ma to być problem miasta? Luboń i tak traktowany jest przez Ministra Edukacji Narodowej po macoszemu. Wszystkie prośby o dofinansowanie inwestycji oświatowej- budowy szkoły nr 5 (Gimnazjum nr 2) zostały załatwione odmownie! Nikt już nie wspomina o tzw. "bonie oświatowym" i pieniądzach, które miały "iść za uczniem"! Teraz za uczniem "idą" jedynie wydatki, które należy pokryć z kasy samorządu miejskiego! Mądre polskie przysłowie mówi: "Czego Jaś się nie nauczy, Jan nie będzie umiał"- w Luboniu "Jaś" może nadal liczyć na to, że w ogóle będzie mógł się uczyć, ale przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego Wiceburmistrz apelował do dyrektorów, żeby wprowadzili restrykcyjne oszczędności w wydatkach (woda, telefony, kreda itd.), bo...nie wiadomo, czy miastu wystarczy pieniędzy na utrzymanie szkół!

Lena.

EGZAMINY KOŃCOWE - NOWOŚĆ W ROKU SZKOLNYM 2001/2002

Ministerstwo Edukacji Narodowej w nowym roku szkolnym "uszcześliwiło" uczniów klas szóstych szkół podstawowych i klas trzecich gimnazjów, obowiązkowymi egzaminami końcowymi! Już we wrześniu odbędą się w szkołach egzami-

ny próbne. Później- 10 kwietnia 2002r.-końcowy egzamin napiszą uczniowie klas szóstych, w szkołach podstawowych, a 9 i 10 maja 2002r. uczniowie trzecich klas gimnazjalnych. W szkołach podstawowych ten zaplanowany przez

ministerstwo sprawdzian służyć ma...rodzicom, którzy na podstawie wyników dowiedzą się, jaki poziom reprezentuje ich dziecko, po sześciu latach nauki. Nie zaliczenie egzaminu nie powoduje żadnych konsekwencji, bo liczą się oceny na świadec-

twie. W gimnazjach egzamin końcowy ma być podstawą do tzw. preorientacji zawodowej i wyboru szkoły średniej. Młodsze klasy w czasie egzaminów pewnie pójdą na wycieczki, żeby nie przeszkadzać piszącym!

Tom.

JAK GMINA ŻABIKOWO DOMAGAŁA SIĘ ... ZAOLZIA. NIEZNANE FAKTY Z PRZEDEDNIA II WOJNY ŚWIATOWEJ (O TYM NIE DOWIESZ SIĘ Z PODRĘCZNIKA HISTORII)

26 i 27 września 1938 roku w Europie wydało się, że wojna zaraz wybuchnie. Hitler, pewny swojej siły militarnej, żądał od Czechosłowacji Sudetów, a rząd czeski opierał się tym żądaniom! Strwożeni dyplomaci angielscy i francuscy gotowi byli oddać Hitlerowi Europę wschodnią w zamian za pokój na zachodzie...Premier angielskiego rządu- Chamberlain- zwrócił się do Mussoliniego (przywódcy Włoch faszystowskich), aby ten pośredniczył w "pokojowym" zaspokojeniu roszczeń Hitlera. Konferencja na szczepku przywódców czterech mocarstw (Anglii, Francji, Włoch i Niemiec) odbyła się 28 i 29 września 1938r., w Monachium. Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier (szef rządu francuskiego) współ-

zyskane tereny. Zwyciężają silni i ufni, zwyciężają zdyscyplinowane i karne narody. Naród polski w tych dniach wykazał swą siłę i moc, skupiając się przy Armii, rękami naszej potęgi"...pisały warszawskie dzienniki. W gminie Żabikowo żywo popierano wielkomocarstwową politykę Polski. Dobitnie świadczą o tym archiwalne dokumenty z tego okresu, które znalazły się w naszych rękach dzięki uprzejmości pana Wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego. Cytujemy je w całości. Komentarz do tych dokumentów napisała tragiczna historia narodu polskiego w czasie II wojny światowej. Jak żałośnie brzmi dzisiaj tamten patos! Żle oceniali sytuację polityczną ówczesni mieszkańcy Żabikowa! Ale- czy należy ich

jęcia wszelkich kroków i użycia całej siły, aby nareszcie Śląsk zaolziański wraz ze Spiszem i Orawą został bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony, bowiem do niej tylko należy. Chwila oswobodzenia naszych rodaków zza Olzy nadeszła. Panie Marszałku, meldujemy posłusznie, że jesteśmy gotowi stanąć zawsze pod Twoje rozkazy, chociaż byśmy mieli ponieść największe ofiary!

Drugi dokument jest sprawozdaniem z manifestacji z okazji powrotu Zaolzia do Polski, złożonym do Starostwa Powiatowego w Poznaniu przez Zarząd Gminy Żabikowo.

Żabikowo, dnia 2 października 1938r.

Do Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Dnia 1 października rb. w godzinach popołudniowych, na wieść przyłączenia Ziemi Zaolziańskiej do Polski, utworzył się w Żabikowie Komitet Lokalny, który wydał odezwę następującej treści: "Z okazji przyłączenia Ziemi Zaolziańskiej do Polski odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października 1938r. o godz. 11.30 na Placu Wolności (obecnie Plac Edmunda Bojanowskiego – przyp. red.) w Żabikowie- Wielka Manifestacja Narodowa- na którą wzywamy wszystkich Obywateli oraz wszystkie Organizacje i Stowarzyszenia (ze sztandarami). Prosimy o dekoracje domów przez wywieszanie flag narodowych". Dnia 2 października rb. Odbyła się na Pl. Wolności w Żabikowie Manifestacja Narodowa, na którą przybyły wszystkie organizacje, oraz obywatele, w liczbie ca. 1500. Organizacje społeczne z Lubonia przybyły w pochodzie z orkiestrą. Manifestację zagał prezes Komitetu Towarzystw p. Stanisław Łączkowiak o godz. 12-tej, po czym Koło Śpiewu im. Paderewskiego odśpiewało "Gaude Mater Polonia". Krótki referat manifestacyjny wygłosił kierownik szkoły-p. Formanowski z Żabikowa, po czym wzniesiono okrzyki na cześć Polski, Jej Prezydenta, Marszałka, Ministra Becka, Ludności Zaolziańskiej oraz Armii Polskiej, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Treść odczytanego telegramu hołdowniczego do Marszałka Śmigłego-Rydza- z entuzjazmem przyjęta- jest następująca: "Zebrani na wiecu manifestacyjnym Obywatele Gminy Żabikowa, w historycznym dniu 2 października 1938r. składamy wyrazy radosnego upojenia i hołdu dla Wodza Narodu- Marszałka Śmigłego-Rydza. Marszałku, jesteśmy na Twoim ordynansie!"

Na zakończenie zebrani odśpiewali z towarzyszeniem orkiestry hymn państwowy. Następnie uformowano pochód, który przeszedł ulicami Żabikowa. Pochód rozwiązano na rynku w Żabikowie o godz. 1.15, po odśpiewaniu pieśni "Boże, coś Polskę". Pochód prowadził porucznik rez. Niwiński z Lubonia. Niezależnie od tego księża proboszczowie wygłosili w dniu dzisiejszym okolicznościowe kazania.

Wójt- J. Karwacki

Sekretarz- E. Linke.

Opracowała
Izabella Szczepaniak.



Wiście żołnierzy polskich na Zaolzie

nie zdecydowali, że Niemcy "drogą pokojową" przejmą w ciągu 10 dni kraje sudeckie, a Polska i Węgry (które także rościły pretensje do części ziem w granicach Czechosłowacji)- mają otrzymać sporne terytoria w ciągu 3 miesięcy! Po podziale Czechosłowacji premierzy Anglii i Francji zawieźli swoim narodom radosną wieść: pokój europejski został uratowany! My wiemy dziś, jak złudne były te nadzieje na pokój i jak niebezpieczne ustępstwa, świadczone cudzym kosztem Hitlerowi. Ale nie tylko Hitler miał apetyt na zmiany granic! Polska wystosowała również swoje ultimatum w stosunku do Czechosłowacji. 1 października 1938r rząd czeski ustąpił. Dwa powiaty: cieszyński i frysztacki (800 km kwadratowych i ok. 250 tys. mieszkańców) zostały zajęte przez wojsko polskie. Wśród żołnierzy wkraczających na Zaolzie był młody artylerzysta- Stanisław Kania-obecnie mieszkaniec Lubonia. "...Wojsko polskie, witane entuzjastycznie przez oswobodzoną ludność polską, obejmuje w posiadanie Rzeczypospolitej od-

winić za entuzjazm i wiarę w siłę swego państwa? Dlaczego polscy politycy tuż przed wybuchem II wojny światowej wmawiali w naród fałszywy mit o potędze? Warto się nad tym zastanowić wracając do minionej historii. Ona jest nauczycielką życia! Mitomania i dawniej i dzisiaj może bardzo zaszkodzić narodowi! A oto ocalałe dokumenty. Pierwszy - to wezwanie do czynu:

Rezolucja!

Obywatele Gminy Żabikowa powiatu poznańskiego, zebrani na wiecu w dniu 25 września 1938r. uchwalili wśród ogólnego entuzjazmu następującą rezolucję: dzielny i zahartowanym w boju naszym rodakom za Olzą ślemy słowa pokrzepienia i otuchy. Oświadczamy uroczyście, że jak tutejsza Gmina, tak cały Naród Polski stoi za nimi niezłomnie w ostatnim etapie o zupełny powrót do Macierzy. Zwracamy się z mocnym i stanowczym apelem do naszego Ukochanego Wodza Narodu oraz do całego Narodu Polskiego, domagając się pod-

**ROZBÓJ
PRZY DWORCU
KOLEJOWYM**

*Komisarz T. Woźniak
Komendant
Policji w Luboniu*

31/1.08.Włamanie. Przy ul. Kościuszki włamano się do salonu urody i skradziono: kosmetyki, sprzęt kosmetyczny i fryzjerski oraz wyposażenie. Straty 8000zł.

1.08.Samobójstwo. Przy ul. Topolowej popełnił samobójstwo 24-letni mężczyzna.

Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej o godz. 14.30 skradziono lusterka boczne z samochodu Opel Astra. Straty 1500zł.

2.08.Usiłowanie kradzieży. Przy ul. Armii Poznań z terenu zakładów ziemniaczanych usiłowano wywieźć złom użytkowy (0,5 tony) wartości 500zł. Sprawców zatrzymano na gorącym uczynku.

2/3.08.Kradzież. Przy ul. Buczka, z terenu budowy skradziono części instalacji centralnego ogrzewania. Straty 2000zł.

3.08.Włamanie. Przy ul. Kościuszki pod nieobecność właścicieli włamano się do mieszkania, skradziono rower górski, telewizor, gry telewizyjne, wieżę stereo i inne przedmioty. Straty 3850zł.

Kradzież. Przy ul. Sikorskiego sprzed sklepu spożywczego skradziono rower górski. Straty 400zł.

3/4.08.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Żabikowskiej nieznany sprawca porysował lakier samochodu Ford Escort. Straty 2000zł.

6.08.Kradzież. Przy ul 11 Listopada skradziono rower górski. Straty 1000zł.

8.08.Kradzież. Przy ul. Ks.Streicha dwóch akwizytorów, oferujących wymianę okien na plastikowe, okradło mieszkankę Lubonia, która wpuściła ich do mieszkania. Straty 550zł.

Włamanie. Przy ul. Osiedlowej włamano się do mieszkania, skradziono wieżę stereo oraz 1000zł. Łączne straty 5000zł.

9/10.08.Włamanie. Przy ul. Ks.Streicha włamano się do sklepu spożywczego, skradziono artykuły żywnościowe i papierosy. Straty 800zł.

10/11.08.Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej i ul. Niepodległości skradziono rowery górskie. Straty łącznie 1000zł.

11.08.Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono samochód Fiat Uno. Straty 19.700zł.

11/12.08.Włamanie. Przy ul. Kościuszki włamano się do samochodów Renault Laguna i Fiat 126p, skradziono radioodtworacze. Straty łącznie 4000zł.

12/13.08.Włamanie. Przy ul. Źródlanej włamano się do garażu, skradziono rower górski. Straty 510zł.

13.08.Zatrzymanie nietrzeźwych. Na terenie Lubonia ok. godz 0.30 policjanci z wydziału prewencji KMP w Poznaniu zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Obaj mieli po 1,2% alkoholu w organizmie. Sprawcy przestępstwa staną przed sądem, zgodnie z obowiązującym prawem grozi im kara pozbawienia wolności do 1 roku.

13/14.08.Włamanie. Przy ul. Ks.Streicha włamano się do pomieszczeń biura handlowego, skradziono fax, komputer z monitorem i drukarkę. Straty 2900zł.

16/17.08.Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do hurtowni papierniczej, skradziono długopisy, pióra, kalkulatory i tonery do drukarek. Straty ustali inwentura.

17.08.Kradzież. Przy ul. Lemańskiego skradziono samochód Volkswagen Passat. Straty 53.000zł.

18.08.Kradzież. Przy ul. Powstańców Wlkp. skradziono rower damski. Straty 800zł. Tego samego dnia zgłoszono kradzież trzech innych rowerów, o łącznej wartości 3300zł.

18/20.08.Kradzież. Przy ul. Rutkowskiego skradziono 2 prowadnice do bramy wjazdowej. Straty 400zł.

20.08.Rozbój. Przy ul. Dworcowej dwaj nieznani sprawcy pobili i okradli mieszkańca Puszczykowa, czekającego na stacji PKP na pociąg. Straty 700zł.

20/21.08.Włamanie. Przy ul. Traugutta włamano się do biura

20 sierpnia br. przy lubońskim dworcu kolejowym młody człowiek, mieszkaniec Puszczykowa, czekał na pociąg do domu. Było już dość późno- kilka minut po godz. 22. W okolicy- na pierwszy rzut oka- nie było nikogo. Młody człowiek spacerował samotnie, odliczając minuty do nadejścia pociągu. Nie sądził, że o tej porze w Luboniu może spotkać go coś złego... W pewnym momencie usłyszał szybkie kroki. Dobięło do niego dwóch mężczyzn. Jeden z nich uderzył go pięścią w tył głowy. Cios był bardzo silny- młody człowiek przewrócił się na ziemię. Najprawdopodobniej na chwilę stracił świadomość. Napastnicy zadali leżącej ofierze kilka ciosów. Zerwali z szyi srebrny medalik, z ręki zdjęli zegarek, wyszarpnęli także torbę z dokumentami, kartą kredytową i płytami CD i natychmiast uciekli. Ofiara nie była w stanie nawet dobrze opisać wyglądu sprawców rozbój, chociaż po oprzytomnieniu natychmiast zgłosiła się na Policję. W sumie- łup bandytów był wartości ok. 700 zł. Napadnięty mieszkaniec Puszczykowa doznał złamania kości nosowej i wielu poważnych potłuczeń ciała, nie mówiąc już o przeżytych w czasie napaści stresie. Nie jest to pierwsze tego typu zdarzenie, jakie miało miejsce w naszym mieście. W podobny sposób napadnięto niedawno mieszkańca

“Lubonia”, wracającego późno do domu. Wszystko wskazuje na to, że napaści dokonali ci sami sprawcy. Policja, porównując przebieg zdarzeń, szuka powiązań z ewentualnymi podejrzanymi. Nie wyklucza się też tzw. “gościnnych występów” wyspecjalizowanych w rozbójach bandytów spoza Lubonia. Na razie policyjne patrole wieczorami legitymują osoby przebywające w miejscach, w których wcześniej zdarzały się takie napaści. To zdarzenie powinno być ostrzeżeniem dla osób, które lubią spacerować samotnie wczesnym, jesiennym zmrokiem. Luboń nie jest już małym, cichym miasteczkiem, w którym wszyscy się znają. Na pozornie pustych ulicach czaić się może bandyta, czyhający na telefon komórkowy, torebkę z pieniędzmi czy plecak z płytami...Bądźmy ostrożni. Jeśli musimy wracać późno, starajmy się zawsze zapewnić sobie towarzystwo znajomych osób. Sprawcy rozbójów, którym przestępstwo “uszło na sucho” -stają się zuchwali. Może się więc zdarzyć, że zanim policjanci wpadną na ich trop, napadać będą kolejne ofiary.

Tom.

hurtowni materiałów budowlanych, skradziono komputer z monitorem, telefax, radioodtworacz i kasetkę z pieniędzmi w kwocie 2500zł. Łączne straty 13.500zł.

21.08.Samobójstwo. Przy ul 11 Listopada samobójstwo przez powieszenie popełnił 50-letni mężczyzna.

22.08.Nagły zgon. Na terenie Lasku miał miejsce nagły zgon na ulicy.

Włamanie. Przy ul. Sobieskiego włamano się do mieszkania i skradziono wieżę stereo. Straty 2000zł.

24.08.Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono rower górski. Straty 700zł.

24/26.08.Włamanie. Przy ul. Niezlomnych włamano się do mieszkania, z którego skradziono wieżę stereo. W tym samym czasie okradziono również sąsiednie mieszkanie, zabierając z niego telewizor, wieżę stereo, telefax i biżuterię. Straty łącznie 7000zł.

27/28.08.Kradzież. Przy ul. Źródlanej z terenu budowy skradziono sprzęt budowlany- ubijarkę i piłę łańcuchową. Straty 12.000zł.

28.08.Kradzież. Przy ul. Kościuszki z terenu parkingu skradziono samochód Opel Omega kombi. Straty 34.000zł.

PAJO-CENTRUM" BĘDZIENAJNOWOCZEŚNIEJSZYM



I NAJLEPIEJ ZAGOSPODAROWANYM OBIEKTEM W LUBONIU



Jako pierwsi prezentujemy naszym czytelnikom wygląd przyszłego "Pajo-Centrum", powstającego przy ul. Źródlanej, w Lu-

boniu. Gotowy jest już także projekt zagospodarowania terenu wokół Centrum. W sąsiedztwie obiektu zaprojektowano nowo-

czesny plac zabaw dla dzieci. Pierwszych zakupów będziemy mogli dokonać w Centrum w drugiej połowie listopada br.

O szczegółach dotyczących sklepów "Pajo-Centrum" napiszemy w październikowym numerze "Echa Lubonia".
Tom.

MINI ZOO W LASKU

Tuż przy kościele św. Maksymiliana Kolbego w Lasku otwarto niedawno ciekawy sklep ze zwierzętami. Rybki, żółwie, króliczki, świnki morskie, kanarki, a przede wszystkim kolorowe papużki w pięknej wolierze- tego jeszcze w Lasku nie było! Trudno się zatem dziwić, że do sklepu wpadają zdyszani młodzi miłośnicy zwierząt i od progu pytają: "prose pana, czy jest wąż"? Właściciel sklepu z uśmiechem tłumaczy, że gadów nie będzie w sprzedaży, ale ma za to bardzo przyjazne świnki morskie i króliczki - miniatutki i tak zaczyna się zwykle przygoda, polegająca na hodowli własnego zwierzątka. Sam tak zaczynałem! - Mówi dziś właściciel. - Od mojej dziecięcej pasji wszystko się zaczęło. Tylko, że wtedy nie było takich możliwości jak dziś- akwaria konstru-

ował szklarz, pokarm dla rybek łapało się w stawach, a rybki- cóż, zdobycie ciekawego okazu graniczyło z cudem. Dziś, tutaj, w sklepie- mamy do wyboru wiele gatunków ryb- od najłatwiejszych w hodowli, do takich, które wymagają tworzenia specjalnych gatunków. Mamy papużki, które kiedyś zobaczyć można było tylko w dużym zoo. Wiele się zmieniło, oprócz pasji dzieci, które tęsknią za swoim domowym zwierzątkiem. Dlatego właśnie postanowiliśmy z kolegą otworzyć w Luboniu sklep. Wszystkie zwierzęta, które oferujemy, pochodzą z polskich hodowli. Są u nas zaaklimatyzowane i nie sprawiają kłopotów początkującym hodowcom. Prócz zwierząt w sklepie oferujemy także całkowite wyposażenie do hodowli, pokarmy, lekarstwa a nawet zabawki dla zwierząt. Szeroki wybór pokarmów i sprzętów oferujemy posiadaczom psów i kotów. Coś dla siebie znajdą tu również wędkarze. Jest w czym wybierać. Zapraszamy do nas przez cały tydzień. Zawsze chętnie służymy fachową radą przy wyborze zwierzątka domowego.



POLECA:

- płaki, rybki akwariowe, świnki morskie, króliczki miniaturki
- klatki, akwaria i wyposażenie
- pokarmy dla psów i kotów oraz innych zwierząt
- artykuły wędkarskie

pon. - pt. 11⁰⁰ - 19⁰⁰
sob. - niedz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

ul. Sobieskiego 85

SOBOTY I NIEDZIELE PROMOCJA

Kaz.

ZANIM IGLAK STRACI ... IGLY



Występujące w ostatnich latach łagodne zimy sprzyjają wzrostowi liczby szkodników niszczących bez litości urodę naszych zielonych podopiecznych. Dotychczas najczęściej spotyka-

nymi w ogrodach szkodnikami były, znane przez wszystkich zajmujących się działką-mszyce. Mało kto słyszał o przędziorku, ochojniku czy miseczniku. Szkodniki te są znacznie bardziej niebezpieczne niż mszyce. Skutecznie wysysają płyny ustrojowe z roślin iglastych, powodując obumieranie igieł, a nawet usychanie całych roślin. Mogą zniszczyć nawet 10-letnie świerki czy tuje. Jak skutecznie z nimi walczyć? Najlepiej zacząć jeszcze przed pojawieniem się skutków ich działalności – zgodnie z zasadą: lepiej zapobiegać niż leczyć. Wczesną wiosną powinniśmy profilaktycznie dokładnie opryskać rośliny roztworem preparatu **Fastac**, **Mospilan** lub **Folstarem**. Należy też systematycznie sprawdzać czy na igłach naszych podopiecznych nie występują podejrzane naloty lub nie powstają żółte lub rdzawe przebarwienia. Przędziorki to niewielkie roztocza (ok. 0,5 mm), rozwijają się szczególnie szybko podczas suchej i cieplej pogody. Barwę ciała mają w zależności od rośliny żywicielskiej od żółtawej po-

przez zielonkawą do czerwonej. Zimują w stadium jaja. Uszkodzenia spowodowane przez przędziorki można rozpoznać po cętkowanych miejscach, gdzie ssany był płyn ustrojowy rośliny, późniejsze stadium to żółknięcie igieł oraz występowanie delikatnych pajęczynek. Do walki z przędziorkami polecam **Mospilan** – środek niszczący także stadium jaj, nowy środek **Nagus** – typowo do walki z przędziorkami oraz **Talstar**. Najbardziej lubianym przez przędziorki iglakiem, dzięki swojej zwartej budowie, jest świerk Conica. Innym groźnym szkodnikiem jest ochojnik, wielkością podobny do przędziorka. Występują dwa rodzaje ochojnika: na modrzewiach – w postaci białego wełnistego nalotu, jest to ochojnik dąglęzjowy, który powoduje żółknięcie igieł; na świerkach – ochojnik świerkowy, powodujący zgrubienia wierzchołków pędów, przypominające małe szyszki. Można spotkać również formę ochojnika świerkowo-modrzewiowego. Jak z nimi walczyć? W przypadku świerków – nie należy ich sadzić w pobliżu modrzewi, a opisane powyżej zgrubienia – szyszki – w początkowej fazie wycinać. W momencie gdy zgrubień jest już więcej, należy opryskać roztworem **Fastac**. Podobnie należy postępować z tym szkodnikiem na modrzewiu. Inne szkodniki z grupy czerwców, takie jak tarczники, miseczki i wełnowce występują w postaci tarczki, łatwo dających się zdrapać lub wełnistego nalotu. Są to owady ssące,



które w zależności od budowy ciała nazywa się tarcznikami, misecznikami lub wełnowcami. Szkodniki te bardzo szybko rozmnażają się, powodując zahamowanie wzrostu roślin. Wydalana przez nie spadz pokrywa igły i pędy a rozwijające się na niej sadzaki oszpecają rośliny. Z tą dolegliwością świetnie sobie radzą **Fastac**, **Talstar** czy **Mospilan**. Starannie oglądajmy nasze rośliny, aby udało się nam zwalczyć szkodniki zanim ogołocą rośliny z igieł, bo podczas suchej i cieplej pogody rozwijają się bardzo szybko!. Inną przyczyną złej formy naszych roślin to choroby grzybowe, które z kolei atakują, kiedy pogoda jest ciepła i deszczowa. Ale o tym w następnym numerze.

Specjalista-ogrodnik Stefan Osiecki.



WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰ - 18⁰⁰

DZIŃ CHŁOPA

Wczoraj Mały Knajder- tyń, wiycie, z Chwaliszewa, z krzywum klukum i rudum glacum-narzekoł, a narzekoł na swoim ślubnum. -Obocz, Hiruś-blubroł- jak my,

dziady, mummy teraz źle! W chacie musimy sami wszystko robić: statki zmywać, obiod upichcić, prać lumpy, bobke melunum upiyc, w ogunku u chabaja stać, na drutach, czyli na igliczkach sztrykować wnukum abo cwyterek, abo szkarpytki. A te nasze kobiety idum se do roboty! Rano wyjdum, po obiedzie przyjdum, a jak nie –to późno, we wieczór i czasom jeszczyk zatrajtane! I jeszczyk pape

drum, na cołki głos, bo cingiyum im się coś nie podoba! Bidne my chłopy bez to równouprawninyne! Tako kobyta to wiy, że żyje! Dejma na to, jak przyjdzie z roboty, to jum nic nie obchodzi- siundzie se tako jedna z drugum we fotelu, ćmikiym sztachnie, łeb wew telewizje wsadzi i kuniec. A jak ji powiysz: "Kacha, idź do sklepu po wyngiel", to łuna na to- zaro ide! Abo ci powi" dziubku kochany, idź se sum, bo jo się u roboty tyle natetrałam i jezdym całko skatajuno! Moja Kacha jak przydzie, to do łapy weźmie gazyte i czyto te lury, żeby chocioż roz mi jakiś kwiotek na "dziń chłopa" przyniosła. Ale gdzie tam! Łuńskiugu roku, jak buł "dziń chłopa", Kacha przylazła

z roboty, wyciungła z torby pustum flaszke po czysty, postawiła na łowke i zašpiywała mi "Nie płac, kiedy odjade"! -Ady już przestuń Knajder godać! Cingiyum ino te same lury walisz! Przyložym do cie pożyczyc ździebko soli, bo obiod gotuje i mi zabrakło! -A co ty robisz na obiod, Hiruś? -Jak to co? Ślepe ryby z myrdyrdum! -Łejery, Hiruś, że tysz ta twoja Antocha chce to wcinać? Bo moja Kacha by nie ruszyła! Nie tak downo na obiod zrobiułym ślepe ryby i zrazy. Jak przylazła od roboty podołym ji do stołu zupe. A łuna się pyto: co to jezd? Jo mówie, że ślepe ryby. A Kacha wzięła i cołki talyż z tum zupum wyćpła bez okno, na łogródek! Tegu jeść nie

byde! Tak mi pedziała! Jo nic, szpęcylum na niu spod sekulorów i položylum po drugie danie. Co tu mosz- una się pyto- a jo godum: zrazy! Nu widzisz- to byde jadła! A jo do łokna i te cołkie zrazy z pyrami i kapuchum wyćpnułym bez łokno, na łogródek! A Kacha na to: Knajder, co robisz, szusz-wolu jedyn! A jo du ni: myślołym, że bydziesz dziisok w łogródku wcinać, nie?

Benon Matecki.

Mały słowniczek gwary poznańskiej.

Sklep-piwnica.

Ślepe ryby-zupa jarzynowa.

Wyćpić-wyrzucić.

Lury- głupoty, bzdury.

Chabaj-rzeźnik.

Flaszka-butelka.

MUSLI DLA "TADKA - NIEJADKA"

Rozpoczął się rok szkolny. W wielu lubońskich szkołach lekcje zaczynają się o godz. 7.30 a kończą późnym wieczorem. Z powodu trudnych "warunków lokalowych" instytucji oświatowych dzieci na zmianę- albo wstają bardzo wcześnie i wcześniej kończą lekcje, albo mogą spać dłużej ale za to późno wracają do domu. Nie sprzyja to niestety racjonalnemu odżywianiu młodzieży. Dużo dzieci w wieku szkolnym ma poranny "jadłowstręt" i troskliwa mama, czy babcia nie jest w stanie wmuścić w takiego "Tadka-niejadka" nawet odrobiny śniadania. Dzieci-

ko dopiero w szkole, "na dużej przerwie" zjada przyniesione z domu kanapki. A przecież w tym okresie młodzież intensywnie rośnie, rozwija się i potrzebuje w żywieniu nie tylko składników energetycznych, ale przede wszystkim budulcowych i wzmacniających. Jak to pogodzić z upodobaniami naszych pociech? Trzeba się po prostu dostosować! Bardzo pomocne będą w tym mieszanki śniadaniowe musli. Najlepszy polski producent tych mieszanek, firma "Benus" oferuje do wyboru aż 16 rodzajów różnego rodzaju musli! W ich skład wchodzi płatki

zbóż, suszone owoce, oraz w zależności od rodzaju miód, czekolada, orzechy. Mieszanka śniadaniowa, uzupełniona jogurtem, mlekiem (ciepłym, lub zimnym), a nawet wodą stanowi doskonały pełnowartościowy posiłek, bogaty w naturalne witaminy i mikroelementy. Musli z "Benusa"- gwarantowane jakościowo, produkowane jest z ekologicznych polskich zbóż, nie jest sztucznie dosładzane i dlatego mogą je bez obaw spożywać nawet dzieci z alergiami pokarmowymi. A do tego, jaki mają wybór! Po takim śniadaniu młodzież sprawniej będzie pracowała

w szkole umysłowo, a rodzice przestaną się martwić, że ich pociecha pół dnia nic nie je. My polecamy na początek "Musli chrupkie ananasowe" i Musli chrupkie owsiane". Warto spróbować. **Lena.**

A teraz nasz konkurs: prosimy odpowiedzieć na pytanie- "Ile rodzajów mieszanek śniadaniowych musli oferuje klientom firma "Benus"? Na odpowiedzi, tylko na kartkach pocztowych, czekamy do końca miesiąca. Wśród uczestników konkursu rozlosujemy jak zwykle 5 zestawów wspaniałych produktów "Benusa". Zapraszamy do udziału w konkursie.



W KRAINIE KWIATÓW

PSIANKA PAPRYKOWA

Psianka paprykowa może ozdobić dom. Pochodzi z Brazylii i jest jednym z dwóch popularnych gatunków Solanum. Drugi- wywodzący się z Madery- jest nieco bardziej wytrzymały. Obydwa gatunki potrzebują takich samych warunków hodowlanych i wyglądają bardzo

podobnie, z tą różnicą, że owoce psianki paprykowej są bardziej podłużne. Psianka, blisko spokrewniona z ziemniakiem i pomidorem, jest kilkuletnim krzewem. Jej ciemnozielone liście stanowią ciekawe tło dla żółtych, pomarańczowych lub czerwonych owoców, które długo się utrzymują, jeżeli roślina nie stoi w zbyt ciepłym pomieszczeniu. Solanum kupowane zimą, kiedy dojrzewają owoce, zwykle wyrzuca się po ich opadnięciu. Jeżeli jednak zachowamy tę roślinę na drugi rok, będzie ona rosła w lecie wydając małe, białe, gwiazdkowate kwiaty, które zamieniają się w owoce następnej zimy. Zimą 18°C jest najlepsze, by owoce długo się trzymały. Rośliny zatrzymane na następny rok stawiamy na zewnątrz w lecie, (jeżeli temperatura w domu przekracza 18°C). W domu psianka

wymaga rozproszonego światła. Zanim podlejemy roślinę, czekamy by podłoże lekko przeschło. Podleamy obficie, lecz tak, by doniczka nie stała w wodzie. Żeby owoce długo się utrzymały należy

codziennie lekko zraszać roślinę, robimy to wcześniej rano, tak by liście wyschły przed nocą. W lecie nawozimy co dwa tygodnie standardowym nawozem dla roślin doniczkowych. Przesadzamy wczesną wiosną, do mieszanki na bazie gliny. Przy przesadzaniu przycinamy stare rośliny do połowy wysokości. Gdy miną przymrozki, stawiamy je na zewnątrz w osłoniętym, lecz słonecznym miejscu. W okresie kwitnienia zraszamy, by pobudzić rozwój owoców. Do czerwca uszczykujemy końce pędów, by zachować krzacasty pokrój. Rośliny wnosimy do domu jesienią. Z opadłych owoców psianki paprykowej można samodzielnie rozmnożyć roślinę.



Życzę powodzenia. Roman



**KRAINA
KWIATÓW**
ul. 11 Listopada 100
Luboń

aktual - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty szklane
wazony i wieszaki
pogrzebowe

OGŁOSZENIA DROBNE		
MAKIAŻ U KLIENTKI W DOMU TEL. 8-107-640 KOM. 0606-323-058	WYNAJMĘ LOKAL 100 m² GABINET, BIURO TEL. 893-26-61	DO WYNAJĘCIA 75 m² POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ TEL. 0604-823-727

JESIENNE RYBY



Wysoki stan wody w Warcie w sierpniu nie przestraszył lubońskich wędkarzy. Każdego dnia, od wczesnych godzin rannych, można było zauważyć nad brzegiem wody schylone sylwetki wędkujących. Z przyjemnością podziwiałem kolegów, którzy z uśmiechniętymi twarzami wyciągali siatki z wody, aby dyskretnie pochwalić się osiągniętymi wynikami. Nareszcie weszły w zanętę!- Było słychać wielokrotnie. I rzeczywiście miało to odzwierciedlenie w rybach, które trzepotały się w wędkarskich siatkach. Najstarsza poczta zadziałała błyskawicznie, szybko rozeszła się wieść o dobrych braniach, więc pomimo trudnego dostępu do wody amatorów spotkania z "takimi lufami", jak to określił jeden ze znajomych, nie brakowało. Wędkarze

łowili naprawdę piękne ryby. Łowiono duże płocie, jazie, wspaniałe krapie, jednak każdy z lekkim dreszczykiem oczekiwał tego potężnego "odjazdu". Przyczyną wielkich emocji i dyskusji były ryby nie do wyciągnięcia. Podczas gdy w siatce ładowały okazałe, ponad dwukilowe leszcze, to zawsze to jedno- czy dwa brania, kończyły się w najlepszym wypadku zerwaniem przyponu. Zrywały się całe zestawy. Łowiący na laski często kończyli łowienie z powodu zerwanych gum w topie, które nie wytrzymały naporu walczącej ryby. Myśl o potężnych leszczach, podchodzących na łowisko, spędzała sen z oczu nie jednemu wędkarzowi. Sam uległem fascynacji i któregoś ranka zasiadłem z tyczką nad Wartą. Co prawda nie nałowiłem rekordowych leszczy, jednak jeden

"odjazd" na pewno zostanie mi długo w pamięci. Może bym się nie rozwodził nad sierpniowymi leszczami, jednak warto zapamiętać małe olbrzymy z Warty, które w tym miesiącu miały perłową wysypkę na pyszczkach, tak jakby przygotowywały się do ponownego tarła. Z relacji wędkujących i naocznych świadków wynika, że przyczyną tak potwornej siły, której nie można utrzymać na wędcie, wcale nie były olbrzymie leszcze! "Torpedy"- nie dające żadnych szans spławikowcom- to karpie, które podążając za stadami leszczy, od czasu do czasu sięgną po naszą przynętę. Cała zagadka została rozwiązana 1 września, kiedy niby zaczep ciągnięty do brzegu poczuł zmniejszający się grunt, nie mając możliwości zmiany kierunku swojego płynięcia odbijając się o dno, wyskoczył na 50 centymetrów w górę. Wtedy to nad wodą ukazała się sylwetka pięknego karpia. O pomyłce nie może być mowy, gdyż ryba była już na topie a świadkowie tego zdarzenia też nie są laikami. Warta, tak jak każda rzeka, zawsze ma coś do zaoferowania. Trzeba o tym pamiętać zwłaszcza we wrześniu, gdyż jak mówi stare porzekadło: **czym dłuższe noce, tym dłuższe ryby.**

Sędzia wędkarski-Zbigniew Przybylski.



UROK STARYCH MEBLI...

Od niedawna także w Luboniu można oddać do renowacji odziedziczone "po przodkach" antyki, bez obawy, że zostaną źle zakonserwowane, albo nawet zniszczone. Z przyjemnością informujemy naszych czytelników, że w starej piekarni, przy ul. Armii Poznań 78 rozpoczęła działalność profesjonalna firma zajmująca się renowacją mebli sty-

lowych. Dokładnie obejrzelśmy sobie pracę zatrudnionych w firmie fachowców. Stosują przy pracy dawne techniki stolarskie, używają tradycyjnych materiałów, ubytki uzupełniają starym drewnem- pełny profesjonalizm! Właściciel firmy- pan Jarosław Nowacki z Puszczykowa- zapewnił nas, że każdy mebel traktowany jest z równą

starannością. Dużo ręcznej pracy potrzeba, aby stylowa serwantka nabrała dawnego blasku i uroku, ale za to jak pięknie będzie wyglądać w nowoczesnym wnętrzu! Koszty renowacji nie są wygórowane, więc warto pomyśleć o odnowieniu czegoś, co pomięta dawne czasy...Warto także odwiedzić firmę w starej piekarni i osobiście zobaczyć, jak to się robi!

Jot.



**RENOWACJA
MEBLI
STYLÓWYCH**

Luboń
ul. Armii Poznań 78
tel. 813 - 10 - 71

INFORMATOR

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

Biurowo Rady Miejskiej

pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49
tel. kom. 0 602-618-428

Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5

ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne

ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.:813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkoła Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4

ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Gimnazjum nr 1

ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

Gimnazjum nr 2

ul. Kołłątaja 1, tel. 893-23-16

Poradnia Psychologiczno-

Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.:813-09-72

pn., śr., pt.: 12.00-18.00

wt., czw.: 10.00-15.00

sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)

tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)

tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a

ul. Sobieskiego 97

tel.: 813-00-72

pn.-pt.: 10.00-18.30

KOMUNIKACJA

Stacja PKP

ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17

czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa

"Translub"

ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-45

Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

SLUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
Luboń-Żabikowo
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00
ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00
ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00
ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

TELEFON ZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00
Luboń 3
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00
Luboń 4
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna
Biurowisko Napraw Telefonów
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
(Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB
ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko
ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary
pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS
pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Lubonianka"
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

I PO CO TO WSZYSTKO?

Śmieszna jest sytuacja, gdy do-
rośli ludzie, ponosząc konse-
kwencje własnej działalności,
zaczynają zachowywać się jak
obrażone dzieci. Jeśli prowadzi
się skomplikowaną, pokrętną
politykę, służącą tylko sobie
wiadomym celom, należy liczyć
się z tym, że zostanie to ocenio-
ne najczęściej bardzo surowo.
Tymczasem otwierając sierpni-
owe "Wieści Lubońskie" na
stronach sportowych, można się
było przerazić. Dramatyczne ty-
tuły w stylu: "czystki", "wyrzu-
cony", "zwolniony"- sugerują,
że w Lubońskim Klubie
Sportowym dokonana się co
najmniej mała rewolucja. A tym-
czasem sprawa była prosta
i oczywista: pewni ludzie po
prostu ponieśli konsekwencje
własnej, podobno przemyślanej
działalności. Jak bardzo było to
oczywiste- świadczy fakt, że
nikt z Zarządu, oprócz zaintereso-
wanych, nie miał wątpliwości

(wynik głosowania 9:2 za usunię-
ciem). Autor pseudo- wywiadów
stanowczo się zagalopował, so-
wicie okraszając wypowiedzi
p. Rembalskiego i p. Bartkowi-
ka własnymi, nie wiadomo na
czym opartymi wnioskami. Może
będę nudny powtarzając, jak
bardzo denerwuje mnie fakt, że
takiego człowieka jak pan
Bogdan Rembalski wrobiono
w idiotyczne rozgrywki
personalne wewnątrz Zarządu.
Bo pan Bartkowiak zachowuje
się niepoważnie. Sam
zrezygnował z pracy w klubie,
a w wypowiedziach udaje
skrzywdzone niewiniątka! Jak
pod względem organizacyjnym
wyglądała praca p. Bartkowiaka
jako trenera, najlepiej mógłby
powiedzieć opiekun drużyny junio-
rów -Jerzy Różański, ale nie
chciał udzielić wywiadu. Obser-
wując cały zamęt można dojść do
wniosku, że niektórym ludziom
trudno "robić za dorosłych"

i godzić się
z faktem pono-
szenia konse-
kwencji tego, co
i jak się robi.
A z wyników
sportowych najbardziej zadowo-
lony jest skarbnik, ponieważ za
przebrane mecze nie musi płacić
premier. Sytuacja nie wygląda
wesoło, ponieważ przegraliśmy
trzy mecze pod rząd. Mimo, że
jak to się mówi "pakę" mamy
niezłą, gra zupełnie się nie ukła-
da. Przegrywamy mecze, w któ-
rych mamy przewagę, stwarza-
my sytuacje podbramkowe i nie
strzelamy goli. Przypuszczam, że
na najbliższym posiedzeniu Pre-
zydium Zarządu będzie inten-
sywnie "głódkowało" nad po-
prawą sytuacji, a trenera "dya-
nik" nie ominie.

Jacek Włodarczak – Rzecznik
Prasowy LKS.



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA LUBONIA ZAPRASZA WSZYSTKICH LUBONIAN

NA IMPREZĘ ROZRYWKOWĄ PT.

"BIESIADNA RYBA PO POLSKU I PO AMERYKAŃSKU"
NIEDZIELA 16.09.2001 DZIEDZINIEC SP 4 UL. 1-GO MAJA
GODZ. 16⁰⁰ WSTĘP WOLNY!

JADŁODAJNIA ZNÓW KARMI UBOGICH

Po miesięcznej przerwie, przeznaczonej na konieczne
remonty, jadłodajnia lubońskiego Stowarzyszenia
Ludzi Dobrej Woli, przy ul. Jagiełły 13, znów uruchomiła
swoją kuchnię. Kierownik jadłodajni- pani Zofia Łu-
komska (radna RM) przez ten okres uzupełniała zapa-
sy w magazynie żywnościowym. Zapełniała zamrażar-
ki i lodówki, przygotowywała kompoty i marynaty na
zimę. Odwiedzała także wypróbowanych przyjaciół
Stowarzyszenia, aby zapewnić jadłodajni stałe dary
produktów żywnościowych. W trudnych czasach lic-
ba osób korzystających z tanich obiadów w jadłodajni
ciągle się powiększa. (Obiad, składający się z dwóch dań
kosztuje od 1 września br. 3,50zł, a sama zupa-1 zł.)
Osobom bezdomnym i skrajnie ubogim obiady wyda-
wane są za darmo. Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli,
wspomagane przez Zarząd i Radę Miasta oraz prywat-
nych darczyńców z podziwu godną wytrwałością już
8 lat prowadzi w budynku, należącym do parafii
św. Jana Bosko jadłodajnię, która jest dla wszystkich
potrzebujących miejscem, gdzie bez wstydu można
zaspokoić głód. (W tym miejscu podkreślić należy życz-
liwość proboszcza parafii św. Jana Bosko- ks. Kanoni-
ka Karola Biniasia, który popiera taką formę działalno-
ści Stowarzyszenia i bezpłatnie użycza pomieszcze-
nia w parafialnym budynku.)

I.S.



9 KRZYŻÓWKA Z „WIRENKĄ”

POWOJENNY PREZYDENT USA		NA PIĘCIE W CIASNYM BUCIE	GUMA W USTACH	GATUNEK WEL- RYBA	W NIEJ PISTOLET	PIĘKNY MŁO- DZIEŃC	LÓŻKO NA ŻĄGŁOWCU SZALONY WIELBICIEL
CHMURA POETYCKO	SYN BRATA						
NA SZYI PSA				NAZWA MARGA- RYNY			
ZABÓJCA CEZARA		1		PIERWSZY CZŁOWIEK WG BIBLI			5
KRUSZY LÓD		7		POLSKA KROLOWA WŁOSZKA		2	
UCHATKA FACHOWO				ZWÓD			
BIURO ADWO- KATA		3		ŚWIĘTY BYK			
W DY PLO- MACJI PROTEST. SPROSTO- WANIE	W OPONIE	ILUZ- JONI- STA	NP UCISKOWA FRKA				
CHMYTNA KONCZYNA		12		RACHU- NEK, FAKTURA	W NIEJ OBRAZ	GALARETA Z TATARAKU	
		TANCZY NA LINIE	BRZEG CZEGOŚ CZEŚĆ DRAMATU				
GŁOŚNY PROTEST SWIN	PENSJA ARTYSTY LOTNISKO W MOSKWE	8		ZNAK ZODIAKU			4
BOGACZ BEZ FORSY			GORACY LUB UMIARKO- WANY				
			10	WAGA OPAKO- WANIA			
IMIE "KUBA" POPRA- WNIE	NAJLE- PSZA OBRONA	UDZWMG SUVNICY					
		9					
1000 KG							
TANIEC PALACOWY							
SP RZ ET ZIMIA RZA							



**KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97
tel. (0-61) 810-75-74**

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12

MEMENTO MORI USŁUGI POGRZEBOWE



Załatwiamy formalności
w imieniu rodziny GRATIS

Sprzedaż trumien, krzyży,
obudów, nagrobków. *Czynne
całą dobę*

Przewóz zwłok
(również poza granicami kraju).

**LUBOŃ, ul. Okrzei 1,
tel. 813-12-62**

FRANCUZI W LUBONIU

W dniach 24-29 sierpnia br. do Ośrodka Kultury w Luboniu przybyła 40-osobowa grupa naszych przyjaciół z Francji. Wymiana rodzin i młodzieży odbywa się w ramach działającego przy Ośrodku Kultury Centrum współpracy z zagranicą "Luboń bez granic". Tegoroczna wizyta miała również oficjalny charakter. Podczas wizyty przedstawiciel francuskich kantonów oraz władz stowarzyszenia Europe Inter Eschange w urzędzie Miasta Luboń została ustalona data podpisania deklaracji woli współpracy pomiędzy Luboniem, a 15 gminami płaskowyżu wschodniego Rouen – departament Seine – Maritime.
P.G.
Na zdjęciu: Burmistrz Wł. Kaczmarek wręczał puchary uczestnikom turnieju piłkarskiego z udziałem francuzów.

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Opracowanie komputerowe:
Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła
Wydawca:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
Adres Redakcji:
62-032 Luboń, ul. Łączna 24
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam
i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

tel. 0-501-343-518
8 - 10 - 50 - 38

NASZE KONKURSY

1. "Benus"-naturalne jest najlepsze:
nagrody otrzymują Państwo: Kamila Borowicz z Lubonia, Leszek Kalupa z Poznania, Ewa Ochniak z Lubonia, Ewa Rozumek z Lubonia, Nadzieja Zielińska z Kotowa.

2. Krzyżówka z "Wirenką":
nagrody otrzymują Państwo: Halina Romel z Lubonia, Barbara Rohde z Lubonia, Karolina Maciejewska z Lubonia.
Nagrody czekają od 18 września w Bibliotece Miejskie, przy ul. Żabikowskiej.

3. Konkurs filmowy Film-Art.:
nagrody otrzymują Państwo: Aleksandra Kwintkiewicz z Lubonia i Agnieszka Nowicka z Lubonia
Nagrody czekają 21 września, po godz. 15.00 w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej.
Gratulujemy!

Śluby

10.08.2001. Zaremba Arkadiusz i Zajączkowska Agnieszka
11.08.2001. Cichy Krzysztof i Pniewska Ewa
Jankowiak Włodzimierz i Krokosz Anna
14.08.2001. Piechocki Daniel i Szlacheńska Julia
18.08.2001. Pawlewski Szymon i Jonak Dorota
Andrzejewski Maciej i Płończak Lucyna
Frączek Jacek i Wojciechowska Agnieszka
Bentkowski Tomasz i Walkowiak Anna
Romanowski Jan i Kraus Natalia
23.08.2001. Szmyt Maciej i Domińska Agnieszka
24.08.2001. Marcinowski Jan i Kosenko Bożena
Reszela Sławomir i Anielak Romana
25.08.2001. Wyszyński Michał i Kalafarska Ewa
Andrzejak Jakub i Szpitalniak Klaudia

Zgony

31.07.2001 Perkowski Zygmunt
01.08.2001 Kobiela Radosław
15.08.2001 Ograbek Ewa
16.08.2001 Różańska Teresa
21.08.2001 Biniszkiwicz Stefania
Krzemkowski Janusz
22.08.2001 Kujawa Jan



SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń ul. Żabikowska 56



SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73



SZAFY * WNĘKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia

tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

MIAR - BUD

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PRODUCENT BLOCzków BETONOWYCH M-6
- NAJNIŻSZE CENY W OKOLICY

Polecamy farby zewnętrzne i wewnętrzne
firmy FEIDAL

PROMOCJA! - 10 litrów już od 29,00 zł

POZNAŃ, ul. KOTOWO 13
tel. 8 - 390 - 305



KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY MASTER BIT SERWIS

R KOMPUTERY
A DRUKARKI
T MONITORY
Y OPROGRAMOWANIE
AKCESORIA
SIECI

SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA



62-031 Luboń
ul. Wojska Polskiego 3 a

tel. / fax 893-26-33
tel. kom. 0600 39 40 85
E-mail: biuro@btznes.lg.pl

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00. SOBOTA 10.00 - 14.00



M&M PLAST POZNAŃ

UL. MALINOWA 1
62-032 LUBOŃ k/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62

tel. kom. 0 601 745 259 0 601 770 998
0 607 263 797

OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE AL, PVC, OCYNK

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
STUDZIENKI PVC Ø315, Ø400 kpl
ARMATURA ŻELIWNA

UWAGA: OBMAR I TRANSPORT GRATIS

ARMATURA
INSTALACYJNA DOMOWA



- BATERIE UMYWALKI, WAN NOWE ITD.
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

CENY PROMOCYJNE
PRODUCENTA



KOMPUTERY

Luboń, ul. Dąbrowskiego 11 a

☎ 8-102-187

- ZESTAWY KOMPUTEROWE DO DOMU, BIURA,
- PODZESPOŁY KOMPUTEROWE,
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE (tusze, papier, itp.)
- OPROGRAMOWANIE DO BIURA,
- PROGRAMY MULTIMEDIALNE (gry).

24 h
SERWIS

SPRZEDAŻ - SERWIS - MODERNIZACJA - RATY bez WPLATY

SKLEP KOMPUTEROWY Luboń, ul. Sikorskiego 46 telefon: 0 603 - 969 - 289

czynny: od poniedziałku do piątku 11⁰⁰ - 18⁰⁰, w sobotę 11⁰⁰ - 16⁰⁰



- KOMPUTERY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- MODERNIZACJA
- ARCHIWIZACJA DANYCH NA CD ROOM
- AKCESORIA
- OPROGRAMOWANIE
- SKANOWANIE

RATY BEZ WPLATY

Polecamy zestawy komputerowe
w atrakcyjnych cenach:

1909,40 zł z VAT

Obudowa
Klawiatura
Mysz
Procesor
Pamięć RAM
Płyta główna
Dysk HDD
Karta dźwiękowa
Napęd duyskietki
Napęd CD-ROM
Karta graficzna

Midi Tower 828G ATX szeroka
BTC 5197 US PS/2
Mysz A4-TECH OK.-720 PS/2
AMD Athlon 1.00GHz FSB/200 MHz
DDR-SDRAM 128MB PC2100(PC-266)
Shuttle DOT AK-12 Via KT-133 ATA/100
Seagate 10GB U5
Creative Sound Blaster 128 PCI
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 48x Samsung
Riva TNT-2 M64 32MB AGP

1881,70 zł z VAT

Midi Tower 828G ATX szeroka
BTC 5197 US PS/2
Mysz A4-TECH OK.-720 PS/2
Intel Celeron 850 MHz bulk
DIMM 128 MB SDRAM PC-133
Shuttle DOT AE-23 Intel 815ep ATA/100
Seagate 10GB U5
Creative Sound Blaster 128 PCI
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 48x Samsung
Riva TNT-2 M64 32MB AGP

1618,70 zł z VAT

Midi Tower 828G ATX szeroka
BTC 5197 US PS/2
Mysz A4-TECH OK.-720 PS/2
AMD Duron 750 MHz
DIMM 128 MB SDRAM PC-133
Shuttle DOT AK-12 Via KT-133 ATA/100
Seagate 10GB U5
Creative Sound Blaster 128 PCI
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 48x Samsung
Riva TNT-2 M64 32MB AGP



POLECAMY MONITORY
CYFROWE UŻYWANE

- 15" - od 200 zł
- 17" - od 300 zł
- 19" - od 570 zł
- 20" - od 680 zł
- 21" - od 680 zł

Ceny mogą ulec zmianie

100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży - magazyn detal, hurt, raty



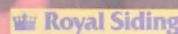
dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty impregnowane
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekararskie
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

nowa oferta:

okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa



Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



Dach-Bud

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl



PAJO sp. z o.o.

Luboń, ul. Sobieskiego 88
tel. 813-08-39, 810-64-77, 810-63-67
www.pajo.pl

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

- profile **deceuninck**
- system **MONDIAL**
- okucia **AUBI**

PRODUKCJA

- kostki brukowej
- prefabrykatów budowlanych
- bloczków M-6
- betonu

NISKIE CENY!
WYSOKA JAKOŚĆ!

SAMOOSŁUGOWY MARKET BUDOWLANY

czynny: pn. - pt. 8.00 - 19.00, sobota. 8.00 - 14.00



- farby, lakiery
- tynki szlachetne
- kleje
- narzędzia
- art. elektryczne
- gwoździe, śruby
- mieszalnia farb
BECKER

**5 tysięcy różnych artykułów
U NAS KUPISZ TANIO! ZAPRASZAMY!**



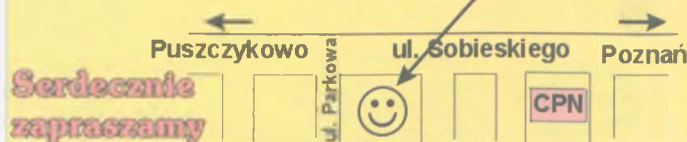
WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: 8⁰⁰-18⁰⁰
w niedzielę 9⁰⁰-14⁰⁰

Tutaj nas
znajdziesz



Restauracja - JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

**WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY**

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930